

Damian Sitkiewicz

Noc śmierci

Zbrodnia komunistyczna w Mińsku
Mazowieckim 2-3 marca 1945 r.

Mińsk Mazowiecki 2013

Recenzent:

Dr hab. Ryszard Polak, prof. AWF J. Piłsudskiego
w Warszawie WW-FiS w Białej Podlaskiej

Skład, łamanie i projekt okładki:

Artur Ziótek

Zdjęcie na okładce:

Ignacy Redesiuk
www.redesiuk.eu

Wydawca:

Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego,
ul. Okrzei 16, 05-300 Mińsk Mazowiecki,
e-mail: tpmmaz@gmail.com;
strona internetowa: www.tpmm.pl

ISBN: 978-83-926165-8-0

Współwydawca:

Agencja Reklamowa Czyżkowski.net
ul. Tartaczna 4
05-300 Mińsk Mazowiecki



czyzkowski.net
a g e n c j a r e k l a m o w a

Współpraca:

Alicja Gontarek

Materiał ikonograficzny pochodzi ze zbiorów:

Mieczysława Kaniewskiego, Emilii i Eugeniusza Wichlińskich,
Archiwum Państwowego w Warszawie oddział w Otwocku oraz
Towarzystwa Przyjaciół Mińska Mazowieckiego

Druk:

ELPIL (Siedlce)

Spis treści

Od Autora	7
Wkroczenie Armii Czerwonej i budowa aparatu partyjno-państwowego	9
Radziecki terror i siła państwa podziemnego	19
Sukces okupantów	31
Przyczyny morderstw	37
Przebieg wydarzeń	41
Okoliczności zbrodni	51
Propaganda i terror	55
Epilog.....	59
Aneks.....	61

Od Autora

Niniejsza praca powstała z kilku powodów, wśród których dominujący wiąże się z brakiem ważnych publikacji o dziejach Mińska Mazowieckiego po 1944 r. Mord popełniony na początku marca 1945 r. wydaje się być jednym z najistotniejszych wydarzeń w historii miasta. Książka stanowi próbę wyjaśnienia, z jakich przyczyn zginęły osoby będące przedstawicielami miejskiej elity, patrioci, walczący podczas drugiej wojny światowej z okupantem niemieckim. Ponadto życiorysy części z nich (nie o każdym posiadamy dostatecznie dużą wiedzę) są przykładem do naśladowania i symbolem pięknej karty w dziejach Polski, znaczonej nie tylko krwią w okresie okupacji, ale również wyteżoną pracą w II Rzeczypospolitej.

W pracy podejmuję również kwestię odpowiedzialności za dokonaną zbrodnię i próbę wyjaśnienia, jakie siły stały za jej inspirowaniem i przebiegiem. Dzięki odtajnionym archiwaliom Instytutu Pamięci Narodowej udało się zrekonstruować przebieg morderstwa, przynajmniej w przypadku kilku ofiar. Niestety archiwalia na temat każdej z ofiar nie zachowały się, lub nie są jeszcze obecnie odtajnione lub opracowane. Niemniej jednak akta prowadzonego po październiku 1956 r. śledztwa przybliżają wiele faktów dotyczących zabójstw dokonanych w Mińsku Mazowieckim. Na podstawie innych archiwaliów, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Warszawie, jak i w jego oddziale w Otwocku, oraz w Archiwum Akt Nowych udało się zrekonstruować kontekst historyczno-społeczny, stanowiący tło zbrodni, lecz mający również ogromny wpływ na tragiczne wydarzenia w marcu 1945 r.

* * *

Serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu niniejszej pracy składam Krystynie Boguc, która udostępniła kontakt do rodzin zamordowa-

nych osób: Emilii i Eugeniusza Wichlińskich i Mieczysława Kaniewskiego. Dzięki nim w pracy zostały zamieszczone zdjęcia rodzinne oraz biogram Zygmunta Wałęgi. Dziękuję również pani Janinie Gregorowicz, dyrektor Archiwum Państwowego w Warszawie za wyrażanie zgody na opublikowanie kopii dokumentów, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Warszawie oddział w Otwocku. Wyrazy wdzięczności pragnę złożyć również archiwistom z otwockiego oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie oraz Piotrowi Nowickiemu i Tomaszowi Adamczakowi za wsparcie inicjatywy wydania tej pracy oraz pomoc w przygotowaniu materiałów do niej. Jestem wdzięczny także Arturowi Ziontkowi, który podjął się opracowania graficznego niniejszego tomu.

Wkroczenie Armii Czerwonej i budowa aparatu partyjno-państwowego

Przekroczeniu przez żołnierzy Armii Czerwonej i kolaborującego z nią Wojska Polskiego wschodniej granicy przedwojennej Polski nie towarzyszył entuzjazm Polaków. Wręcz przeciwnie, wśród większości z nich panował marazm i niechęć wobec sowieckich okupantów, którzy zastąpili niemieckich. Gorycz potęgował fakt, iż Armia Krajowa, będąca największą siłą militarną w podziemnej Polsce i usiłująca wraz z konspiracyjnym aparatem administracyjnym ujawniać się w roli gospodarzy, została zarówno na Kresach Rzeczypospolitej, jak i w centralnej Polsce, poddana represjom. Próby ujawnienia się przed „sojuszniakiem naszych sojuszników” spełzły na niczym, a w dodatku naraziły na niebezpieczeństwo szereg młodych, jak i doświadczonych żołnierzy. Na niezawinione kary więzienia, tortur, a także zsyłki i rozstrzelania skazano wiele osób.

Ten swoisty walec terroru, rozpędzający się coraz szybciej w momencie zbliżania się do granic Polski, osiągnął swoje apogeum po przekroczeniu linii Curzona (granicy na Bugu) i wkroczeniu na Lubelszczyznę, Białostoczczyznę, do Małopolski i na wschodnie Mazowsze oddziałów Armii Czerwonej, które ciągnęły ze sobą funkcjonariuszy NKWD, zajmujących się tropieniem, a następnie likwidacją podziemia, szczególnie narodowego – Narodowych Sił Zbrojnych, oraz żołnierzy Armii Krajowej. Wkroczenie na teren wschodniej części województwa warszawskiego w przedwojennych granicach wojsk nieprzyjacielskich miało miejsce w drugiej połowie lipca 1944 r¹. Mińsk oficjalnie

¹ Walcom niemiecko-radzieckim na terenie powiatu mińskiego Artur Wróblewski poświęcił artykuł. Zob.: A. Wróblewski, *Walki niemiecko-radzieckie na terenie powiatu mińskiego w lecie 1944 roku*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, z. 13/2005, s. 60-63.

został wyzwolony 30 lipca przez żołnierzy Armii Krajowej. Faktycznie jednak wkroczenie kilku żołnierzy AK do miasta, w którym jeszcze tego samego dnia rano, stacjonował Wehrmacht trudno nazwać wyzwoleniem. Tym bardziej, iż następnego dnia w mieście znalazły się wojska sowieckie i towarzyszący im NKWD².

Miasto, po wyparciu Niemców, prezentowało się stosunkowo dobrze. Na szczęście zniszczenia wywołane okupacją niemiecką lub działaniami frontowymi nie były duże. Zniszczeniu uległa linia kolejowa ze wszystkimi obiektami gospodarczymi, do których zaliczono stację, parowozownię, składy, magazyny, itp. Nie przetrwała również jedna z dwóch elektrowni – tzw. nowa. Dużej dewastacji uległa także fabryka „Rudzki i S-ka”. Natomiast jedna z elektrowni nie została przez Niemców zniszczona i od 1944 r. uruchomiono ją, zaopatrując mieszkańców miasta w prąd³.

Ważnym elementem oraz kamieniem węgielnym nowej rzeczywistości politycznej był manifest, który według oficjalnych władz został ogłoszony 22 lipca 1944 r. w Chełmie. Jednak prawdziwym miejscem jego spisania była Moskwa. Zgodnie z towarzyszącą temu dokumentowi propagandą komunistów, stanowili oni jedyną siłę „demokratyczną”, będącą w stanie ukroczyć rządy „faszystów” i „reakcyjnych band z pod znaku AK i NSZ”. Komuniści zamierzali walczyć z przeciwnikami politycznymi wszelkimi możliwymi sposobami, w tym również brutalnymi, głosząc hasło ogniskowania wokół siebie wszelkich partii lewicowych i „demokratycznych”, które popierały lub chociażby zgadzały się na istnienie w Polsce władzy ludowej, opartej na przymusowym sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz przeciwstawiania się siłom, które nie aprobowaly politycznej zależności i dominacji Związku Radzieckiego. Komuniści dążyli więc de facto do zarysowania dwóch przeciwstawnych obozów politycznych w celu określenia, kto był wrogiem, a kto zaliczał się do sojuszników nowego ustroju. Ex definitione wśród wrogów znaleźli się wszyscy narodowcy (traktowani przez komunistów, jak zdrajcy), którzy podczas drugiej wojny światowej

² O represjach wobec żołnierzy podziemia i działaczy niepodległościowych. Zob.: E. Z. Gałęzewski, *Armia Krajowa obwodu „Mewa-Kamień” w czasie „Burzy” i po upadku Powstania Warszawskiego*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, z. 8/2001, s. 65-67.

³ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN), sygn. I/72, k. 44.



Rekonstrukcja wydarzeń, mających miejsce w okresie II wojny światowej, przeprowadzana przez dawnych bojowców komunistycznej Gwardii Ludowej. Zebrani stoją pod kapliczką znajdującą się pomiędzy wsią Zamienie, a Grębiszew. W środku w marynarce, z pistoletem skierowanym do dołu stoi Stanisław Dąbrowski, 1953 r. (w zbiorach TPMM)

wykonywali wyroki śmierci za przynależność do PPR, uważając powiązanych ze Związkiem Radzieckim komunistów za zdrajców sprawy narodowej. Do grupy wrogów komunizmu zaliczali także żołnierzy Armii Krajowej, oraz przedstawicieli wszystkich sił politycznych, nie wyrażających zgody na dominację Związku Radzieckiego i przekreślenie idei niepodległości państwa polskiego. Wśród nich znaleźli się socjaliści z PPS-WRN, niepodległościowi ludowcy, zwolennicy Stronnictwa Pracy, Narodowi Demokraci, i in. Obóz sprzyjający komunistom, poza nimi samymi, nie istniał. Sami zainteresowani musieli go dopiero stworzyć. W tym celu, przy pomocy budowanej od podstaw przez NKWD sieci urzędów bezpieczeństwa, w łonie każdej z partii politycznych umieszczano osoby wierne nowej władzy, które „rozmontowywały” ugrupowania, wyrzucając z nich niezależnych działaczy i umieszczając w ich miejsce „marionetkowych” przedstawicieli komunistów, udających polityków „demokratycznych”, a w rzeczywistości popierających program PPR. Tą metodą powołano koncesjonowane Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne i zależną całko-

wicie od nowych władz Polską Partią Socjalistyczną. Tę sytuację doskonale wyrażają słowa zawarte w pracy magisterskiej Zygmunta Paski: „Czynnikiem sprzyjającym ustanowieniu władzy ludowej w Polsce była wyzwoleniejsza misja Armii Radzieckiej i wszechstronne poparcie udzielone przez ZSRR polskim siłom demokratycznym. W wielu wypadkach obecność wojsk radzieckich na ziemiach polskich uniemożliwiła siłom pravicowym objęcie władzy w wyzwolonym kraju. Poparcie polityczne ZSRR chroniło młodą władzę ludową przed ingerencją mocarstw zachodnich i jednocześnie umacniało pozycję rządu ludowego”⁴.

W tych okolicznościach na teren powiatu mińskiego 3 sierpnia 1944 r. wkroczył aktyw partyjny, który organizował władzę ludową w „wyzwolonym” z pod okupacji niemieckiej powiecie mińskim. Grupę inicjatywną tworzyli między innymi: Stanisław Dąbrowski ps. „Brzoza” i Stanisław Laskowski. Pierwszy z nich otrzymał władzę z rąk gen. Popowa, który zatrudnił go w roli oficera NKWD. Dąbrowskiego awansowano od razu z szeregowca na majora⁵. Wkrótce – 10 sierpnia do Mińska przybyli z Siedlce kolejni aktywiści z mjr. Zygmuntem Okrętem, kpt. Bolesławem Dróżdżem i Mieczysławem Wągrowskim. Z ramienia PKWN i WP w skład grupy wchodziło dwóch majorów, jeden kapitan, porucznik i trzech podoficerów⁶. Poza nimi w grupie utrwalającej władzę znaleźli się również działacze PPR: Jan Kosiński, W. Kuźniarski, Franciszek Nalazek, B. Zgódk⁷.

Komuniści rozpoczęli tworzenie rad narodowych poszczególnych szczebli (od gminnych i miejskich do wojewódzkich), będących de facto emanacją władzy PPR. Pomyślną próbę zawiązania Powiatowej Rady Narodowej

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), sygn. BU 1305/586, Z. Paska, *Kształtowanie się władzy ludowej na terenie powiatu mińskiego w latach 1944-1947 oraz wkład SB i MO w walkę o jej utrwalenie*, Legionowo maj 1978. Praca dyplomowa obroniona w Wyższej Szkole Oficerskiej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych im. Feliksa Dzierżyńskiego pod kierunkiem Zbigniewa Pasternaka (dalej: Z. Paska, *Kształtowanie się...*), s. 1.

⁵ M. Raczyński, „Burza” w warszawskim podokręgu wschodnim AK „Białowieża” na przykładzie obwodu Mińsk Mazowiecki – „Mewa”-„Jannik”-„Kamień”, „Rocznik Mińskomazowiecki”, z. 12/2004, s. 113.

⁶ AIPN, sygn. BU 1305/586, Z. Paska, *Kształtowanie się...*, s. 15.

⁷ D. Sitkiewicz, *Działalność Juliana Grobelnego w latach 1939-1944 (poza „Żegotę”)*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, T. 21/2013, s. 113; AIPN, sygn. BU 1305/586, Z. Paska, *Kształtowanie się...*, s. 15.

w Mińsku podjęli S. Dąbrowski, Z. Dąbrowski, F. Nalazek i B. Zgódka, którzy zwołali w sierpniu zebranie członków mińskiego PPR. Na pierwszym posiedzeniu PRN 7 sierpnia 1944 r. wybrano Prezydium Rady, w którym znaleźli się: Andrzej Bakuła (przewodniczący PRN), Jan Czerwiński, Stanisław Garus, Antoni Jachacy, Hipolit Konopka, Julian Lissowski i Stanisław Wysokiński⁸. Podczas zebrania głos zabrał S. Dąbrowski, który zachęcał do „utworzenia Polski Demokratycznej”, wskazując, że w radzie narodowej powinni znaleźć się „ludzie wszystkich ugrupowań politycznych, gdyż stan rzeczy wymaga wspólnej pracy dla dobra Ojczyzny”⁹. W czasie kolejnych posiedzeń do składu rady, jak i do jej prezydium, powoływano kolejnych członków, wywodzących się z innych ugrupowań politycznych – SD, SL i PPS¹⁰.

W niedzielę – 13 sierpnia komuniści zwołali na placu Kilińskiego w Mińsku Mazowieckim wiec, w czasie którego obwieszczono mieszkańcom miasta i powiatu, że władza została przejęta przez „lud pracujący i będzie realizować program KRN i PKWN. Wówczas ukonstytuowała się PRN, której przewodniczył początkowo Stanisław Wysokiński (wkrótce A. Bakuła) z PPS, a także Miejska Rada Narodowa (MRN) z Antonim Jachacym z PPR na czele¹¹. PRN składała się z około 60 osób, w tym 25 przedstawicieli PPR, 7-8 z PPS, 15 z SL. Pozostali członkowie należeli do: ZNP, Chadecji, i AK (2 członków)¹².

Na początku sierpnia rozpoczęła działalność warszawska Wojewódzka Rada Narodowa z siedzibą w Otwocku, którą przeniesiono następnie do Mińska. Jej przewodniczącym został miński aktywista PPR – Jerzy Skarżyński.

⁸ Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku (dalej: APW O/Otwork), Starostwo Powiatowe w Mińsku Mazowieckim 1944-1950 (dalej: SP), sygn. 19. K. 332, Protokół z pierwszego posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w dniu 7 sierpnia 1944 r. w Mińsku Mazowieckim.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, k. 333, Protokół z posiedzenia Krajowej Rady Narodowej pow. mińsko-mazowieckiego w dniu 11 sierpnia 1944 roku; Tamże, k. 334, Protokół nr 3 z posiedzenia Rady Narodowej Powiatowej w dniu 11 sierpnia 1944 r.

¹¹ AIPN, sygn. BU 1305/586, Z. Paska, *Kształtowanie się...*, s.16; K. Rykowska, *Powstanie i organizacja władzy ludowej* [w:] *Dzieje Mińska Mazowieckiego 1421-1971*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1976, s. 227.

¹² AAN, PKWN, sygn. I/72, k. 44.



Antoni Kaniewski (stoi w środku w kapeluszu) – przedstawiciel firmy Alfa-Laval prowadzi kurs kroju i szycia (w zbiorach Mieczysława Kaniewskiego)

Wkrótce – 16 sierpnia Jerzy Skarżyński otrzymał od PRN upoważnienie do organizowania na terenie powiatu wszystkich organów władzy państwowej¹³. Następnie PRN, której przewodził w początkowej fazie jej istnienia Andrzej Bakuła, zaczęła przydzielać poszczególne „gałęzie” administracji przedstawicielom władzy. W ten sposób oficjalny organ państwowy, będący przedstawicielstwem Rzeczypospolitej (a de facto PPR) na terenie powiatu – PRN pełnił, oprócz KP PPR, najważniejszą rolę w budowaniu komunistycznego aparatu nomenklatury. Jedną z pierwszych decyzji było powołanie Antoniego Kaliszewskiego na stanowisko naczelnika Urzędu Skarbowego w Mińsku (19 sierpnia)¹⁴. Szefem referatu przemysłu i handlu mianowano Kazimierza Paczosa (28 sierpnia)¹⁵. Za pracę wydziału powiatowego od 28 sierpnia odpowiedzialny był Antoni Lewandowski¹⁶. Tego samego dnia kierownikiem kasowym PRN

¹³ APW O/Otwock, SP, sygn. 19, k. 20.

¹⁴ Tamże, k. 33.

¹⁵ Tamże, k. 63.

¹⁶ Tamże, k. 66.

został Wojciech Jaszczak¹⁷. Karol Kurpiewski został inspektorem szkolnym na powiat miński (początek września)¹⁸. Kierownikiem wydziału propagandy został 25 września Jan Wójtowicz¹⁹. Referat budowlany w starostwie powiatowym prowadził M. Benko²⁰. PRN powołała także w dniu 8 listopada „pełnomocnika do spraw ochrony wszelkich ruchomości, pozostałych w folwarkach, podlegających reformie rolnej, a mogących służyć celom społeczno-kulturalnym, jak: meble, biblioteki, obrazy, rzeźby, dywany, instrumenty muzyczne, itp.”²¹. Uruchomiono również administrację niezespołoną – w październiku powstał sąd grodzki z H. Kownackim jako prezesem²².

Od czasu wkroczenia do Mińska Mazowieckiego, komuniści stworzyli fikcję władzy demokratycznej, głosząc oficjalnie, że stoją na straży prawa i są polskimi patriotami. Umacnianiu takiego obrazu służyła nie tylko propaganda, ale również działania przedsięwzięte w pierwszych miesiącach po „wyzwoleniu”, wiążące się z tworzeniem nowej administracji. Zwróćmy uwagę, że w owym czasie komuniści, pomijając narodowców, utrzymali na wysokich stanowiskach część przedstawicieli niepodległościowej administracji podziemnej. Cel tego działania wiązał się próbą przekonania do komunistów przynajmniej części konspiratorów i dzięki temu łatwiejszym wykryciem struktur podziemnych, które pozostawały w konspiracji prowadząc nadal działania, tym razem przeciwko komunistom.

Po wkroczeniu komuniści nie odkrywali od razu kart, starając się przekonać do władzy jak najszerze rzesze chłopów, których próbowano przeproczyć, niejednokrotnie z pozytywnym skutkiem, rozdając im ziemię odebraną właścicielom ziemskim. Temu celowi służyło również nie ujawnianie wprost roli PPR w rozbudowywaniu nie tylko własnych struktur partyjnych w powiecie, ale również w zawłaszczaniu władzy. Pozostałe partie stały się fasadowe, a PPR umieszczała w nich „agentów”, którzy „oczyszczali” ugrupowania, pozbywając się członków, którzy sprzeciwiali się władzy lub niedostatecznie gorli-

¹⁷ Tamże, k. 67.

¹⁸ Tamże, k. 95.

¹⁹ Tamże, k. 169.

²⁰ Tamże, k. 218.

²¹ Tamże, k. 215.

²² Tamże, k. 205.

wie jej służyli. Nieco inaczej działali natomiast przekonani do władzy politycy, którzy będąc w innych ugrupowaniach popierali nową administrację i władzę, wypełniając zadania zgodnie z linią PPR. Do takich postaci należał między innymi starosta miński Julian Grobelny²³ i blisko z nim współpracujący w czasie okupacji Karol Wysokiński, będący członkami PPS.

Niezbyt długo trwała „liberalna” postawa komunistów, którzy nie kryli, że rolę zwierzchnią wobec pozostałych „zaproszonych” do udziału we władzy formacji politycznych, pełniła PPR. Pierwsza konferencja mińskiego aktywu partyjnego odbyła się 27 sierpnia 1944 r. Wyłoniono wówczas Komitet Powiatowy (KP) PPR, w skład którego weszło 18 osób. Zgromadzeni wyłonili ze swojego grona I sekretarza KP w osobie Stanisława Dąbrowskiego. Ważne funkcje pełnili w nim również Jan Czerwiński i Jerzy Skarżyński. Bazę partyjną i strukturalną stanowiła sieć organizacyjna PPR stworzona w czasie okupacji niemieckiej, obejmująca niemal wszystkie gminy powiatu. Do PPR w powiecie mińskim w sierpniu 1944 r. należało około 200 osób²⁴. Liczba członków partii robotniczej zwiększała się, i choć we wrześniu do mińskiego PPR należało już 322 osoby (w całym okręgu obejmującym kilka powiatów należały 593 osoby), w porównaniu z partyzantką niepodległościową, było to niewiele osób²⁵. Pokłosiem spotkania odbytego 27 sierpnia była rezolucja podpisana przez S. Dąbrowskiego „Brzozę”, w której postanowiono stworzyć w każdej gminie komitet PPR, a także zorganizować komitet podziału ziemi. Planowano również zwołanie wieców w każdej większej miejscowości. Realizując te postulaty W. Kuźniarski zajmował się koordynowaniem „prac partyjnych” w południowej części powiatu. Na obszarze położonym na północ od Mińska w odległości 6 kilometrów przebiegała wówczas linii frontu²⁶.

W rezolucji zapowiadano również zwołanie konferencji byłych działaczy związkowych. Poza tym planowano powołanie sekcji kobiecej przy Komite-

²³ Julian Grobelny (1893-1944), od 10 października do 5 grudnia 1944 r. pełnił urząd starosty w Mińsku Mazowieckim. Został pochowany jako ateista. Jego pogrzeb był pierwszym świeckim pogrzebem w Mińsku Mazowieckim. Zob.: AIPN, sygn. BU 0201/104, t. 11, k. 431.

²⁴ AIPN, sygn. BU 1305/586, Z. Paska, *Kształtowanie się...* s. 17; K. Rykowska, art. cyt., s. 227.

²⁵ K. Rykowska, art. cyt., s. 227.

²⁶ AIPN, sygn. BU 1305/586, Z. Paska, *Kształtowanie się...*, s. 16.

cie oraz Związku Walki Młodych. Tą ostatnią kwestię powierzono Janowi Kuźnickiemu i Feliksowi Pokorskiemu²⁷.

Wracając do liczby członków PPR, warto dodać, że w porównaniu z sąsiednimi powiatami, takimi jak choćby garwoliński czy radzyński, była ona dość wysoka. Z tego względu członkowie mińskiego PPR stanowili później trzon personalny Komitetu Wojewódzkiego (KW) PPR, który powstał pod koniec września 1944 r.²⁸ W pierwszym składzie znalazło się kilku mińskich aktywistów. Następnie podczas konferencji aktywu wojewódzkiego PPR, który został zwołany na dzień 25 października 1944 r., gremium rozszerzono. Ostatecznie 19 listopada zwołano konferencję, również w Mińsku, której celem było omówienie wyników dotychczasowej pracy oraz wyznaczenie zadań na najbliższą przyszłość. Wówczas wybrano także 21-osobowe plenum KW. Z niego wyłoniono egzekutywę (zarząd) w następującym składzie: I sekretarz – Stanisław Kiryluk, II sekretarz – Magdalena Treblińska; oraz członkowie: Mieczysław Broniatowski, Stanisław Dąbrowski (Mińsk Mazowiecki) Stefan Koc (Mińsk Mazowiecki, w okresie wrzesień 1944 – czerwiec 1945 r. szef PUBP w Mińsku Mazowieckim), Franciszek Nalazek (Mińsk Mazowiecki), Witold Poczmański, Wacław Rowiński, Jerzy Skarzyński (Mińsk Mazowiecki)²⁹.

Utworzenie władz partyjnych i powiązanych z nimi ściśle wojewódzkich, powiatowych i gminnych „przedstawicielstw” administracji w jednym mieście – Mińsku i nadzwyczajna sytuacja wojenna, w której miasto wraz z Otwockiem pełniło rolę stolicy województwa warszawskiego w okresie sierpień 1944 – styczeń 1945 r. stymulowało rolę miasta nad Srebrną. Wanda Jeżowska, sekretarka starosty mińskiego, Juliana Grobelnego w relacji złożonej w Zakładzie Historii Partii, działającym przy KC PZPR wspominała: „Mińsk Mazowiecki był w tym czasie małą Warszawą. Wszyscy ci, których powstanie wyгнаło z Warszawy, chcieli być jej jak najbliżej, aby od razu po wyzwoleniu wrócić do miasta. W Mińsku dlatego było dużo inteligencji, naukowców, itp.”³⁰.

²⁷ Archiwum Państwowe w Warszawie Ekspozytura w Milanówku (dalej: APW), Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Mińsku Mazowieckim (dalej: KP PPR), sygn. 1, k. 1.

²⁸ A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, Londyn 1989, s. 447.

²⁹ K. Rykowska, art. cyt., s. 228.

³⁰ AAN, Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego, sygn. 8947, k. 2.

Pośród wielu haseł programowych PPR, której cel wiązał się z umacnianiem władzy ludowej w pierwszym okresie jej funkcjonowania, znalazła się reforma rolna. Co więcej, podnoszony przez komunistów postulat stawał się nie tylko hasłem, ale również wprowadzanym w życie elementem programu, a nawet kamieniem węgielnym nowej rzeczywistości. Stąd bez wątpienia silny imperatyw komunistów, dążących do szybkiego jej przeprowadzenia. Temu celowi służyło powołanie w każdym województwie i powiecie pełnomocników do spraw przeprowadzenia reformy rolnej z ogromnymi kompetencjami (łącznie z możliwością aresztowania, osadzania w więzieniach, a nawet wykonywania wyroków śmierci). Komuniści zakładali, że odbieranie właścicielom ziemskim ich własności będzie budzić sprzeciw ze strony ziemiaństwa. Liczono również, że część ziemian, szczególnie należących do konspiracji lub posiadających broń, będzie się bronić. Stąd „realizacja dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej”, według działaczy PPR, musiała być przeprowadzona z udziałem wojska, milicji, funkcjonariuszy UB, a także brygad parcelacyjnych, których członkowie zasilali później w wielu przypadkach Urzędy Bezpieczeństwa. W powiecie mińskim stanowisko pełnomocnika rządu do spraw reformy rolnej powierzono Stefanowi Kocowi, późniejszemu szefowi Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Mińsku Mazowieckim. Brutalne wyrzucenie ziemian z ich domów – dworków i pałaców na ziemi mińskiej zakończyło się na początku grudnia 1944 r. Jednocześnie powiat miński okrył się niesławą – był pierwszym w komunistycznej Polsce, w którym została zakończona reforma rolna. Jej końcowym akcentem było oddawanie ziemi ludności chłopskiej. Warto dodać, że w ręce tych ostatnich trafiło jej stosunkowo niewiele. Większość została przeznaczona na inne zadania, realizowane przez komunistów³¹.

³¹ O dokładnym przebiegu reformy rolnej w powiecie mińskim zob.: APW, KP PPR, sygn. 11, k. 1, Protokół posiedzenia Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej w Mińsku Mazowieckim w dniu 17 listopada 1944 r.; tamże, k. 4, Protokół z posiedzenia Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej w dniu 6 grudnia 1944 r. w Mińsku Mazowieckim.

Radziecki terror i siła państwa podziemnego

Pod okupacją niemiecką polskie państwo podziemne zorganizowało struktury administracji terenowej i samorządu miejskiego, które w chwili wycofania się okupantów zza zachodniej granicy miały ujawnić się jako gospodarze na terenie obwodu (powiatu). Wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej i NKWD okazało się, iż nie było to możliwe, ponieważ dotychczasowi sojusznicy poddali akowców prześladowaniom, wysyłając na Sybir. Innych zaś torturowali, dopuszczając się morderstw. Większość żołnierzy AK nie spodziewała się takiego obrotu sprawy.

Żołnierze AK w obwodzie mińskim, realizując założenia akcji „Burza”, która rozpoczęła się w Mińsku 26 lipca 1944 r., przeprowadzili między innymi dwa udane wystąpienia zbrojne. Nocą z 25 na 26 lipca pluton dywersyjny dowodzony przez szefa miejscowego Kedywu ppor. Jan Goińskiego „Grota” zniszczył tory kolejowe na linii Warszawa-Siedlce między stacjami Mińsk Mazowiecki, a Dębe Wielkie. Drugą akcję natomiast przeprowadził ppor. Feliks Edwardczyk, który działał na polecenie komendanta obwodu por. Ludwika Wolańskiego „Lubicza”. Z pomocą policjantów granatowych należących do AK rozbroił komisariat policji granatowej w Mińsku, zdobywając broń i amunicję.

Akcja „Burza” w powiecie mińskim została przeprowadzona przy pomocy poszczególnych kampanii odtwarzanego III batalionu 22 pułku piechoty. Walki koncentrowały się przede wszystkim na osi Kałuszyn-Mińsk Mazowiecki w rejonie Cegłowa, Mrozów i Kałuszyna. Brawurową akcję przeprowadziła między innymi kompania por. Józefa Pajdziewicza „Romana” wystawiona przez ośrodek Mrozy w liczbie 240 żołnierzy, która zaatakowała w Cegłowie w nocy z 27 na 28 lipca gmach szkoły, w której stacjonowała kompania niemieckiej piechoty, zmuszając ją do wycofania się. Niemcy pozostawili trzech zabitych,

5 rannych, a także 2 wozy z amunicją. Następnie żołnierze ośrodka Mrozy opanowali stację kolejową. Następnego dnia zaatakowano w Mrozach oddział niemiecki w sile jednej kompanii i zajęto miasteczko. Dwie godziny później do Mrozów wkroczyły pierwsze oddziały radzieckie, ale jeszcze 30 lipca szwadron 7. Pułku Ułanów dowodzony przez rotmistrza Chodkiewicza stoczył bój z oddziałem niemieckim pod miejscowością Mienia. Do walk przeciwko Polakom Niemcy użyli lotnictwa³².

W samym Mińsku natomiast nie było walk, a władzę przejęły oddziały AK i administracja cywilna reprezentowana przez burmistrza Hipolita Konopkę i jego zastępcę Józefa Kołpaka „Korebę”³³. W tym czasie pierwszym starostą powiatowym po „wyzwoleniu”, wysuniętym przez Delegaturę Rządu na Kraj, został Stefan Janczak „Jasiołd”, któremu komuniści odmówili prawa pełnienia urzędu. Został on aresztowany przez NKWD, uwięziony i maltretowany. Zbiegł ze szpitala w Mińsku dzięki pomocy kolegów³⁴. Jego miejsce zajął wkrótce komunista Andrzej Bakuła, a później Julian Grobelny. Równoległe z reprezentacją władz cywilnych, AK utrzymała w mieście administrację wojskową, na czele której stanął Stefan Zakrzewski, mianowany komendantem AK na Mińsk Mazowiecki. Tę funkcję pełnił „u boku oficera” Armii Czerwonej jedynie przez 6 dni. Następnie został wezwany do komendatury Armii Czerwonej i zapytany kim jest. Zakrzewski odpowiedział: komendantem AK w mieście. W tej sytuacji jeden z oficerów radzieckich kazał go aresztować. Inny oficer nakazał zwolnienie aresztanta. Następnie S. Zakrzewski został zmuszony do wstąpienia do WP, co uratowało go przed represjami³⁵. Ponadto w nocy z 6 na 7 sierpnia oddziały NKWD otoczyły budynek komendy miasta i aresztowały przedstawiciela akowskich władz wojskowych – chor. Bolesława

³² S. Lewandowska, *Okupowanego Mazowsza dni powszednie 1939-1945*, Warszawa 1993, s. 289-290.

³³ J. Kuligowski, *Najkrótsza historia Mińska Mazowieckiego* [w:] *585 lat Mińska Mazowieckiego*, red. J. Kuligowski, Mińsk Mazowiecki 2006, s. 12; S. Lewandowska, dz. cyt., s. 290.

³⁴ M. Raczyński, art. cyt., s. 113.

³⁵ AIPN, sygn. BU 0201/104, t. 11, k. 391, Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej 18.02.1964 r. z Stefanem Zakrzewskim, b. oficerem 7. Pułku Ułanów, Mińsk Mazowiecki, 19.02.1964 r.



**Stanisław Dąbrowski „Brzoza”, I sekretarz KP PPR
w Mińsku Mazowieckim w biurze, 1953 r. (w zbiorach TPMM)**

Madraka „Jaśmin”, którego zmuszono do wydania rozkazu o zamknięciu wszystkich akowskich posterunków w mieście³⁶.

NKWD, po wkroczeniu do miasta, powołało wojskowy organ władzy – Wojenną Komendanturę Miasta. Na jej czele stał pułkownik Fomiczenko. Były to służby bezpieczeństwa, które dzierżyły faktyczną władzę w mieście do czasu wyszkolenia funkcjonariuszy MO i UB. Odpowiadały one za represje wobec żołnierzy formacji niepodległościowych. Funkcjonariusze NKWD z gen. Popowem w roli dowódcy, na początku sierpnia 1944 r. zaproponowali dowództwu Podokręgu Wschodniego AK (do którego należał również Mińsk

³⁶ M. Raczyński, art. cyt., s. 113.

Mazowiecki) zorganizowanie spotkania akowców i wojsk radzieckich w majątku Niedziałka k. Mińska. Podczas pertraktacji obu stronom nie udało się osiągnąć porozumienia. Jeden z dowódców, ppłk Hieronim Suszczyński liczył na porozumienie z czerwonoarmistami. W tym celu przybył 3 sierpnia do Marianki. Jednak po kilku dniach – 6 sierpnia ppłk H. Suszczyński wraz z innymi oficerami został aresztowany, a następnie wywieziony do majątku Niedziałka, a później do Lublina – na Majdanek. Części oficerów udało się uniknąć aresztowania³⁷. Trafną charakterystykę tamtych czasów sporządził Stanisław Kazikowski: „Od pierwszych dni sierpnia 1944 r. NKWD przy czynnym wsparciu Milicji, UB i komunistycznych donosicieli, poszukiwało, wyłapywało i aresztowało żołnierzy Armii Krajowej”³⁸.

Hipolit Konopka po wkroczeniu komunistów na ziemię mińską trwał na stanowisku burmistrza, a obradująca 8 września 1944 r. po raz pierwszy Miejska Rada Narodowa w Mińsku Mazowieckim pozostawiła go na tym urzędzie. Podczas posiedzenia rady jego zastępcą został Feliks Pokorski, wspomnianego zaś Józefa Kołpaka odwołano z zajmowanej funkcji³⁹. Podczas posiedzenia MRN H. Konopce, jako i sekretarzowi miasta, Stanisławowi Zienkiewiczowi przyznano nawet dodatkowe wynagrodzenie za pracę⁴⁰.

Decyzje podejmowane przez burmistrza H. Konopkę właściwie od początku pełnienia przez niego funkcji urzędowej, znacznie różniły się od działań podejmowanych przez komunistów. Każda z nich, w odróżnieniu od zarządzeń władz komunistycznych, była wolnościowa i pro obywatelska. Za pierwszą decyzję uznać należy odezwę ogłoszoną 30 lipca 1944 r., której treść brzmiała następująco: „Ostatnie dni przeżywane w Mińsku sparaliżowały życie gospodarcze miasta. Obowiązkiem naszym jest przywrócić normalne życie gospodarcze. Wobec tego wzywam wszystkich właścicieli do natychmiastowego otwarcia

³⁷ Tamże, s. 110-111.

³⁸ S. Kazikowski, *Wspomnienia mińsko-mazowieckie. Część IV – ostatnia 31.07.1944-31.08.1947*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, z. 15/2007, s. 139.

³⁹ APW O/Otwork, Akta miasta Mińska Mazowieckiego (dalej: AMM), sygn. 1335, k. 1-2, Protokół pierwszego posiedzenia Rady Miejskiej miasta Mińska Mazowieckiego, odbytego 8 września 1944 r. o godz. 17.

⁴⁰ Tamże, k. 19, Protokół nr 3 z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Mińsku Mazowieckim, odbytego w dniu 28 września 1944 r. w lokalu Rady Związków Zawodowych przy ulicy Warszawskiej nr 68.

sklepów i warsztatów. W zastępstwie burmistrza H. Konopki, podpisał się J. Kołpak⁴¹. Warunki gospodarcze panujące wówczas w Mińsku odmalował E. Skudniewski, przeprowadzający z ramienia PKWN inspekcję terenową w powiatach mińskim, sokołowskim i węgrowskim: „Rynek pełen handlujących. Sklepy przeważnie otwarte i jako tako zaopatrzone. Ceny wysokie na przykład kg chleba pytłowego – 40 zł, 1 kg pomidorów – 20 zł, 1 kg mięsa wołowego – 70 zł. Otwarto drobne warsztaty pracy, jak na przykład warsztaty pracy rzemieślnicze, mechaniczne, ślusarskie, murarskie itp. Przystąpili do pracy”⁴².

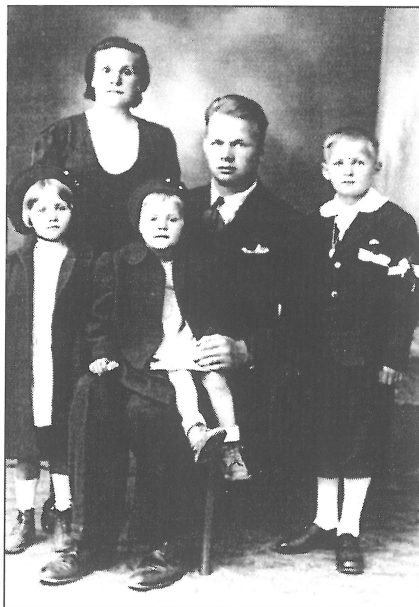
Poza tym H. Konopka w pierwszych dniach urzędowania polecał również usunięcie napisów firmowych (szyldów) w języku niemieckim, a właściciele nieruchomości powinni, zgodnie z wytycznymi burmistrza, przystąpić do uporządkowania ulic i chodników przed własnymi posesjami, utrzymując je w czystości. Włodarz miasta nakazał również, aby leje i doły po bombach zostały zasypane. Po działaniach zbrojnych i bombardowaniach na ulicach miasta leżały zerwane druty telefoniczne i sieci elektrycznej, które należało „pozwijać” i ułożyć tuż obok słupów. Ten obraz, jak z apokalipsy lub po przejściu huraganu dopełniały braki mieszkaniowe w mieście. Z tego względu przybywanie ludności do Mińska zostało zabronione. Nie pozwolono również na samowolne zajmowanie mieszkań. W ogłoszeniu zamieszczono nawet następujący zapis: „osoby, które zajęły mieszkanie bez wiedzy i zezwolenia Zarządu Miejskiego, będą z nich usunięte przymusowo”⁴³.

Wśród decyzji powziętych przez H. Konopkę na uwagę zasługuje między innymi program obchodu uroczystości zorganizowanych ku czci żołnierzy i partyzantów poległych w walce o wolność ojczyzny 1 listopada 1944 r. Zapowiedziana przez burmistrza H. Konopkę uroczystość rozpoczęła się od zbiórki członków stowarzyszeń, organizacji i związków zawodowych przed lokalami swoich organizacji. Następnie zebrani przemaszewowali na rynek przed kościół, by w końcu przybrać odpowiedni sztyk w świątyni. Tu odbyło się uro-

⁴¹ APW O/Otwork, AMM, sygn. 573, k. 1.

⁴² AAN, PKWN, sygn. I/72, Sprawozdanie z odbytej inspekcji terenowej powiatów: Mińsk Mazowiecki, Węgrów, Sokołów Podlaski dokonanej przez E. Skudniewskiego w dniach 16.08-2.09. 1944 r.

⁴³ APW, O/Otwork, AMM, sygn. 573, k. 4.



Zdjęcie rodziny Wałęgów wykonane z okazji I Komunii Świętej syna Zbigniewa, 1940 r. Na fotografii: Zygmunt Wałęga, Eufemia Wałęga oraz dzieci: Maria Emilia, Romualda i Zbigniew (w zbiorach Emilii i Eugeniusza Wichlińskich)

czyste nabożeństwo żałobne i procesja, która udała się na cmentarz rzymskokatolicki. Uroczystości zamknięte zostały przez apel poległych oraz okolicznościowe przemówienie pod pomnikiem przy ul. Warszawskiej, gdzie złożono wieniec⁴⁴.

Podczas zarządzania miastem H. Konopka wstawił się za Michałem Pfadtem, właścicielem apteki w Mińsku Mazowieckim, którego Rejonowa Komenda Uzupełnień (RKU) w Mińsku Mazowieckim zamierzała powołać do wojska. Sam zainteresowany twierdził bowiem w podaniu, że „ubranie go w kamasze” nie miałoby sensu: „Proszę o zwolnienie mnie ze służby wojskowej. Jestem jedynym fachowym pracownikiem apteki i w razie powołania mnie do wojska apteka musiałaby być zlikwidowana. Zamknięcie apteki w obecnej

⁴⁴ APW, O/Otwock, AMM, sygn. 579, k. 67.

chwili, kiedy w okolicznych miejscowościach apteki zostały poniszczone, pozbawiłoby leków wiele tysięcy ludności zarówno z samego miasta, jak i z okolicznych miejscowości. Jeszcze raz proszę o uwzględnienie mojej prośby. Mińsk Mazowiecki, 30 października 1944 r.⁴⁵ Burmistrz, biorąc pod uwagę nie tylko dobro M. Pfadta, ale także ogromnej rzeszy mieszkańców powiatu mińskiego, wysłał do RKU pismo, w którym sugerował, aby nie wcielać znanego w Mińsku aptekarza do wojska: „Zarząd Miejski w Mińsku Mazowieckim stwierdza, że dane zawarte w podaniu obywatela Michała Pfadta odpowiadają rzeczywistości. Apteka M. Pfadta obsługuje kilkadziesiąt tysięcy ludności, i to zarówno z samego miasta Mińska Mazowieckiego, z gminy Mińsk oraz z innych sąsiednich gmin wiejskich w powiecie. W obecnych ciężkich warunkach życiowych, spowodowanych długotrwałymi działaniami wojennymi, nasilenie chorób wśród ludności wzrosło w dużym stopniu i ewentualne zamknięcie apteki ob. Pfadta, byłoby wielką krzywdą dla miejscowej i okolicznej ludności, bowiem pozbawiłoby ludność niezbędnych leków. W tym stanie rzeczy dalsze prowadzenie apteki ob. Pfadta staje się koniecznością życiową. Obywatel Pfadt jako jedyny fachowiec w wymienionej aptece jest niezbędny na swoim stanowisku i podanie jego o zwolnienie od służby wojskowej, w całość pełni zasługuje na uwzględnienie. Burmistrz Konopka, Mińsk Mazowiecki, 31.10.1944 r.”⁴⁶

Na początku listopada 1944 r. prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Mińsku Mazowieckim wysunęło szereg zarzutów przeciwko H. Konopce, będących de facto udaną próbą wyeliminowania niewygodnego przeciwnika politycznego z życia publicznego. Szukając argumentów przeciwko burmistrzowi przewodniczący prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Karol Niekant zarzucił H. Konopce „lekkomyślne wydatkowanie z kasy miejskiej 6 000 zł” na sfinansowanie śniadania dla Wojskowej Komisji Poboru Koni. Oprócz tego miał on nie dopilnować pasów znajdujących się w przekazanym miastu ponie-mieckim tartaku (ul. Warszawska), które zostały ukradzione. Zarzucano mu, iż nie stosował się do uchwał zarówno prezydium, jak i MRN, działając na własną rękę. Jako przykład podawano chociażby oddanie gmachu szkoły powszechnej przy ul. Błonie do dyspozycji wojska.

⁴⁵ Tamże, k. 66.

⁴⁶ Tamże, k. 65.



Antoni Kaniewski (stoi obok samochodu z zeszytem w ręku) prezentuje wirówki firmy Alfa-Laval (w zbiorach Mieczysława Kaniewskiego)

Sugerowano również, że nie dotrzymywał obowiązków: „W pracy swojej na urzędzie burmistrza obywatel Konopka w ogóle nie liczy się z nakazem chwili – szybkiego i sprawnego załatwiania spraw, dowodem czego jest stałe spóźnianie się do biura i narażenie interesantów na niepotrzebną utratę czasu i wyczekiwanie pod drzwiami jego gabinetu”⁴⁷. Podczas listopadowego posiedzenia MRN w Mińsku Mazowieckim wokół zarzutów stawianych burmistrzowi rozgorzała dyskusja, w której głos zabrali: Feliks Pokorski, Kazimierz Malesa, Stanisław Skumniewski, Wincenty Sitkowski, Jan Sokołowski, Marian Gutkowski, Wiktor Poboży i Marcin Abramowicz. Wedle W. Sitkowskiego w niniejszej sprawie powinno się przeprowadzić dochodzenie i w zależności od jego wyniku, zająć odpowiednie stanowisko. Z kolei J. Sokołowski wyraził opinię, że „burmistrz jako gospodarz miasta, powinien mieć jednak pewne uprawnienia, a dla uniknięcia w przyszłości nieporozumień (...), należałoby

⁴⁷ APW, O/Otwork, AMM, sygn. 1335, k. 25, Protokół nr 4 z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Mińsku Mazowieckim, odbytego w dniu 13 listopada 1944 roku w Sali konferencyjnej Powiatowej Rady Narodowej przy ul. Kościuszki 9.



**Wnętrze sklepu Antoniego Kaniewskiego przy ulicy Karczewskiej
– okres międzywojenny (w zbiorach Mieczysława Kaniewskiego)**

ustalić ścisły podział pracy pomiędzy burmistrzem i Miejską Radą Narodową⁴⁸. Będący na sali burmistrz, udzielił odpowiedzi na wysuwane przeciwko niemu zarzuty: „Śniadanie dla członków Komisji Poboru Koni (22 ludzi) wydał na pisemne polecenie starostwa powiatowego – Wydział Wyżywienia, oryginał którego znajduje się w aktach kasowych. Była Kasa Miejska nie poniosła z tego tytułu dużego wydatku, gdyż udział w kosztach śniadania biorą także sąsiednie gminy, t.j. Dębe-Wielkie i Stanisławów. Pasy z tartaku poniemieckiego przy ul. Warszawskiej, zaraz po pożarze tegoż, zostały zdeponowane w Milicji Obywatelskiej i nigdy nie były w posiadaniu Zarządu Miejskiego. W ich sprawie interweniowała nawet Armia Czerwona. W rezultacie pasy zostały wydane bezpośrednio przez Komendę Milicji Obywatelskiej bez jakiegokolwiek uprzedzenia o tym Zarządu Miejskiego”⁴⁹. Spośród wszystkich pasów, udało się uratować tylko jeden, który został przekazany na potrzeby elektrowni miejskiej.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, k. 26, Protokół nr 4 z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Mińsku Mazowieckim, odbytego w dniu 13 listopada 1944 roku w Sali konferencyjnej Powiatowej Rady Narodowej przy ul. Kościuszki 9.



Zygmunt Wałęga (stoi z lewej) wraz z kolegą, w czasie odbywania służby wojskowej w Mińsku Mazowieckim, 1927 r. (w zbiorach Emilii i Eugeniusza Wichlińskich)

Kontynuując odpowiedź burmistrz twierdził, że zarzucanie mu niepunktualnego rozpoczynania pracy w biurze, było niesłuszne, a jego nieobecność wiązała się z wypełnianiem obowiązków w innym miejscu – jako władarz miasta interesował się bowiem całokształtem gospodarki miejskiej. W związku z tym jego praca nie ograniczała się jedynie do wyznaczonego urzędowego czasu, trwając 12 lub więcej godzin na dobę. Idąc rano do biura, musiał bardzo często wstępować do różnych innych urzędów, czy też do Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego, by załatwić niecierpiące zwłoki sprawy. Tymczasem jego chwilową nieobecność w biurze Zarządu Miejskiego, tłumaczono sobie jako niepunktualność w pracy.

Po wysłuchaniu wyjaśnień H. Konopki przewodniczący zarządził głosowanie tajne nad wnioskami zgłoszonymi przez radnych: Mariana Gutkowskiego (wniosek o odwołanie), i Jana Sokołowskiego (wniosek o ścisłym podziale kompetencji pomiędzy burmistrzem i Miejską Radą Narodową). W wyniku głosowania MRN większością 14 głosów uchwaliła zwolnić ze skutkiem natychmiastowym H. Konopkę z funkcji burmistrza⁵⁰.

Został on odsunięty od władzy w mieście, a w jego miejsce powołano S. Jurkowskiego, będącego całkowicie uległym wobec stacjonujących w mieście Sowieców. Wdrażając wszystkie decyzje naczelnika garnizonu miasta Mińska Mazowieckiego, podpułkownika Demiczewa, S. Jurkowski samodzielnie nie podejmował żadnych decyzji, zwłaszcza w początkach pełnienia urzędu burmistrza. W połowie lutego 1945 r. Demiczew wydał rozkaz wojennemu komendantowi miasta, mjr Fomiczenko oraz komendantowi MO, Kasce bezwzględniego przestrzegania godziny policyjnej, zarządzanej w mieście. Mieszkańcy miasta nie byli wówczas świadomi faktu, że rozkazy te wydawał sowiecki komendant. Oficjalnie ogłoszenie prezentował burmistrz S. Jurkowski. Jego treść jest bardzo ciekawa. Ogólnie rzecz biorąc jest w nim mowa o odpowiedzialności karnej za niestosowanie się do przepisów, w których wymaga się od obywateli

⁵⁰ Tamże. Błędą datację tego wydarzenia podaje Janusz Kuligowski, utrzymując, że Stanisław Jurkowski objął funkcję burmistrza 15 września 1944 r. Przeczy temu treść protokołów rady miasta, w których czytamy, że H. Konopka przestał być burmistrzem 13 listopada 1944 r. Zob.: J. Kuligowski, *Najkrótsza historia Mińska Mazowieckiego* [w:] *585 lat Mińska Mazowieckiego*, red. J. Kuligowski, Mińsk Mazowiecki 2006, s. 12.

teli zaciemniania okien i nie wychodzenia na ulice po godzinie 23. Przepis ten utrzymywał de facto godzinę policyjną w mieście (patrz: Aneks)⁵¹.

⁵¹ APW O/Oтrock, AMM, sygn. 579, k. 5-6.

Sukces okupantów

Oficjalnie decyzja o prześladowaniu lub likwidacji podziemia nie została podjęta, ale naciski sowieckich mocodawców, jak i działalność funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa oraz Milicji Obywatelskiej jasno wskazywały cel wyznaczony przez partię – należy wyeliminować fizycznie lub chociaż wyłączyć z życia społecznego żołnierzy Armii Krajowej. Zgodnie z tą linią w drugiej połowie października 1944 r. na jednym z posiedzeń PRN głos zabrał kpt. Rawiński, przedstawiciel Wojska Polskiego, który nawoływał do zgody i współpracy. Później przemawiali także przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego – Pyżuk i Stajkowski, domagający się przedsięwzięcia ostrzejszych środków wobec żołnierzy AK i ich likwidację. Wedle nich należało przedsięwziąć: „ostrzejsze środki w stosunku do opornych przywódców, nie chcących iść po linii współpracy i zgody z czynnikami rządzącymi”⁵².

Na podstawie dokumentów tworzonej wówczas administracji można dojść do wniosku, że administrowanie powiatem stanowiło nie lada problem dla samych zainteresowanych. Andrzej Bakuła, pełniący w pierwszych miesiącach po wyparciu żołnierzy Wehrmachu funkcję starosty, nie sprawdził się na tym stanowisku⁵³. W tej sytuacji komuniści poszukiwali nowego kandydata, który potrafiłby przywrócić porządek w powiecie, ustabilizować sytuację społeczną i gospodarczą. Postacią kompromisową wydawał się być Julian Grobel-

⁵² APW, O/Otwork, SP, sygn. 19, k. 339, Protokół z plenarnego posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej odbytego w dniu 18 października 1944 r. w Mińsku Mazowieckim w sali Starostwa Powiatowego.

⁵³ Andrzej Bakuła pełnił funkcję starosty powiatowego od 12 września 1944 r., kiedy to został powołany na to stanowisko przez kierownika Resortu Administracji Publicznej. Zob.: AAN, PKWN, sygn. VII/12, k. 50.



Tabliczka cmentarna znajdująca się na grobie Hipolita Nowina-Konopki
na mińskim cmentarzu, fot. D. Sitkiewicz, 25 listopada 2013 r.

ny, przed wojną należący do PPS, zaś podczas okupacji, nie zmieniając barw partyjnych opowiedział się za wprowadzeniem ustroju komunistycznego w Polsce. Ponieważ miał on również kontakty z żołnierzami AK, jak i radykalnymi działaczami lewicowymi, sądzono, że może on pełnić powierzone stanowisko w okresie przejściowym. Gospodarowanie przez niego powiatem trwało niespełna dwa miesiące i nie wyróżniało się niczym szczególnym, poza decyzjami dotyczącymi rabowania w imieniu państwa dworów, w których po przeprowadzeniu reformy rolnej, będącej faktyczną likwidacją warstwy ziemiańskiej, pozostały przedmioty należące do prawowitych właścicieli⁵⁴.

⁵⁴ O działalności Juliana Grobelnego, zarówno w okresie okupacji niemieckiej, jak i na stanowisku starosty mińskiego zob.: D. Sitkiewicz, *Mechanizmy instalowania władzy i administracji komunistycznej na przykładzie działalności Juliana Grobelnego jako starosty mińskiego (10 października*



Medalion Władysława Bogusza, umieszczony na jego grobie, znajdującym się na mińskim cmentarzu, fot. D. Sitkiewicz, 25 listopada 2013 r.

Nie mogły dziwić trudności administracyjne nowej władzy. Przecież dopiero co skończyła się wojna, społeczeństwo obciążone przez pięć wojennych lat wysokimi podatkami i kontyngentami, znów zostało oszukane. Zamiast wyzwolenia nadeszła kolejna okupacja, nadal utrzymując wysokie podatki i kontyngenty. Sytuacja polityczna również do złudzenia przypominała niemiecki terror. Tym razem jednak zmienił się jego autor – zamiast groźnego Niemca stał się nim żołnierz Armii Czerwonej, funkcjonariusz NKWD, Urzędu Bezpieczeństwa, milicjant lub polski żołnierz. Idąc tym tropem należy wska-

1944 – 5 grudnia 1944 r.), „Historia i świat”, t. II/2013 [w druku]; tenże, *Działalność Juliana Grobelnego w latach 1939-1944 (poza „Żegotą”)* [w:] „Rocznik Mińskomazowiecki”, t., 21/2013; A. Gontarek, D. Sitkiewicz, *Z „Żegoty” do komuny*, „Do Rzeczy. Historia”, nr 6/2013, s. 51-53.

zać również inną analogię – w czasie okupacji niemieckiej prześladowano żołnierzy Armii Krajowej i innych wojskowych lub cywilnych ugrupowań niepodległościowych. Po ustąpieniu Niemców, działacze niepodległościowego podziemia również zostali poddani prześladowaniem. Tym razem jednak żołnierze AK i NSZ lub innych formacji wolnościowych znaleźli się w zupełnie innym położeniu politycznym, społecznym, jak i psychologicznym. W odróżnieniu od Niemców, polscy sowieci odwoływali się do patriotyzmu, twierdząc, że był on ściśle sprzęgnięty z interesem Związku Radzieckiego. Żołnierzy podziemia niepodległościowego nazywali zdrajcami i faszystami, kłamliwie oskarżając ich o współdziałanie u boku SS, Gestapo czy Wehrmachtu. Zarzucali im zdradę. Żołnierze niepodległościowego podziemia zostali po raz pierwszy nazwani zdrajcami sprawy, o którą tak naprawdę walczyli. Komuniści, działający u boku i na rzecz Związku Radzieckiego, określali tym mianem akowców i narodowców, odwołując się do ich sumień. Czyż to nie paradoksalne?

Dowództwo Armii Krajowej, zorganizowało wspomnianą akcję „Burza”, która miała dwa cele: pomoc walczącemu w Warszawie powstaniu, oraz ujawnienie się jako gospodarze przed Armią Czerwoną. W powiecie mińskim prześladowania akowców rozpoczęły się podczas tej akcji. Pod koniec lipca 1944 r. Albin Michalski, dowódca drużyny Borek-Czarna i Szymankowszczyzna otrzymał rozkaz udania się ze „swoimi ludźmi” do Mińska w celu wyzwalań miasta z innymi oddziałami, których zadanie wiązało się z wkroczeniem do miasta od strony innych wlotowych arterii. Ten plan nie powiódł się, a sam A. Michalski wspominał: „Bodajże 26 lipca 1944 r. maszerowaliśmy liczbą 16 ludzi do Mińska. We wsi Arynów zostaliśmy zatrzymani przez patrol Armii Radzieckiej. Stanąłem przed obliczem kapitana Armii Radzieckiej, który zapytał mnie dokąd idę. Odpowiedziałem, że idziemy wyzwalać Mińsk Mazowiecki. Kapitan stwierdził, że Mińsk oni wyzwolą sami, a akowców zdominowanych walką mają rozkaz rozbijać. Kapitan okazał się Polakiem. Dał mi 2 półlitrowki wódki „Perły” i jeden karabin austriacki; wtedy nas zwolnił i nie rozbijał. Do Mińska i tak niestety nie zostaliśmy dopuszczeni. Ze smutkiem musieliśmy wracać do punktu wyjścia”⁵⁵.

⁵⁵ A. Michalski, *Wspomnienia*, Miłosna 1999, s. 11.



Antoni Kaniewski
(w zbiorach Mieczysława Kaniewskiego)

Zachowanie żołnierzy radzieckich i ich stosunek do akowców okazał się dla większości z nich zaskoczeniem, a nawet szokiem. Tę kwestię poruszał również we wspomnieniach A. Michalski: „Armia Krajowa była Armią apolityczną, a to odbiło się na nas żołnierzach. Był rozkaz pomagać wojskom radzieckim, walczyć z Niemcami, a nie wiedzieliśmy o tym, że mamy być rozbrajani. O nastawieniu do nas Wojsk Radzieckich dowiedziałem się po aresztowaniu „Sikorzaka” [dowódca A. Michalskiego – przyp. D.S.] przez Wojsko Polskie i UB”⁵⁶.

Historyczne spojrzenie na akcję „Burza” ujawnia również szereg innych problemów żołnierzy AK. Powstała na ten temat dość bogata literatura, publikowana przede wszystkim na łamach „Rocznika Mińskomazowieckiego”.

⁵⁶ Tamże.

Z punktu widzenia niniejszej pracy, bardziej ważką rolę odgrywają czynniki, związane z eskalacją represji komunistycznych, które z czasem nasiliły się.

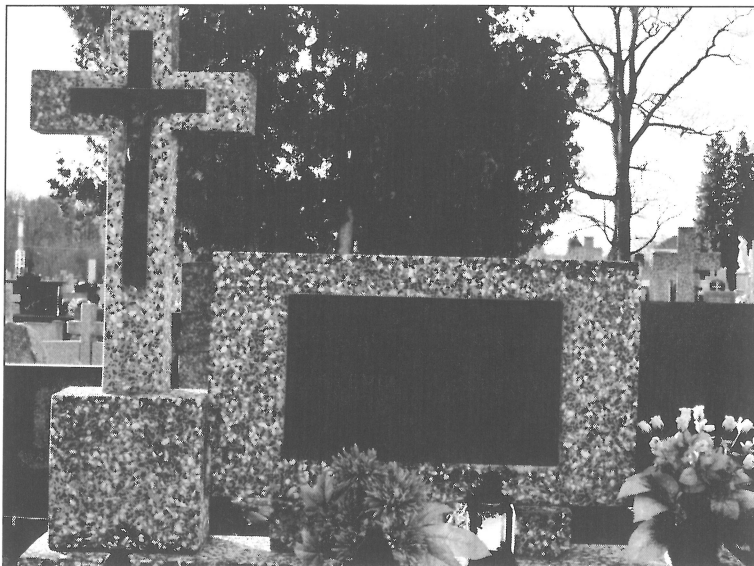
Niewątpliwym ukoronowaniem represji i działań wymierzonych przeciwko żołnierzom AK, było morderstwo dokonane na komendancie obwodu mińskiego AK, Ludwiku Wolańskim „Lubiczu”, który został zamordowany w połowie grudnia 1944 r. w Kałuszynie. Był to sukces NKWD i współpracujących z nimi funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, którzy przez kilka miesięcy usiłowali znaleźć ukrywającego się „Lubicza”⁵⁷.

⁵⁷ H. Gąssowski, „*Lubicz*” w *mojej pamięci*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, z. 13/2005, s. 231; S. Maciejewski, M. Kubicki, *Harczerze w Mińsku Mazowieckim i w byłym powiecie mińskomazowieckim w latach 1939-1945*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, z. 2/1994, s. 156; J. Orliński, *Epilog działalności ramienia Polskiego Państwa Podziemnego – Armii Krajowej – na terenie powiatu mińskiego*, „Rocznik Mińskomazowiecki”, z. 10/2003, s. 72.

Przyczyny morderstw

Przyglądając się sprawie morderstw dokonanych przez komunistów nasuwają się pytania o przyczyny brutalnego działania członków partii i funkcjonariuszy PUBP w Mińsku Mazowieckim. Idąc tym tropem należy przypomnieć, kto, wedle komunistów, był ich największym wrogiem. Z pewnością, obok znienawidzonych żołnierzy NSZ, przeciwnikiem numer jeden na terenie powiatu mińskiego była Armia Krajowa, która po przegnaniu żołnierzy niemieckich, przeszła do konspiracji antykomunistycznej. Po pierwszej fali aresztowań i rozbrajania żołnierzy podziemia, aktywność akowców osłabła, jednak z czasem ściętnili oni szeregi i podjęli walkę z sowieckim okupantem. Właściwie pomiędzy sierpniem, a grudniem 1944 r. działalność zbrojna AK na terenie powiatu mińskiego ustała. Dopiero w styczniu 1945 r. akowcy podjęli szereg akcji terrorystycznych przeciwko komunistom – w ciągu dwóch miesięcy (stycznia i lutego) żołnierze AK zabili 8 członków PPR. Wobec tych wydarzeń partia podjęła próby pacyfikacji AK i wzmożenia akcji propagandowej, w której żołnierzy AK przedstawiano jako elementy reakcyjne i bandy terrorystyczne. W sprawozdaniu KP PPR za miesiąc luty i marzec 1945 r. czytamy: „(...) partia wystąpiła wspólnie z bratnimi organizacjami w celu zmobilizowania opinii społeczeństwa przeciw akowcom poprzez odezwy i szereg wieców w całym powiecie. Staraliśmy się uniknąć rozlewu krwi. Stało się inaczej, nastąpiły dalsze morderstwa i rozzuchwalenie band AK, które doprowadziło do zachwiania naszych niektórych towarzyszy. Postanowiliśmy dać akowcom odpowiedź godną PPR-owców. Siali wiatr, będą zbierać burzę”⁵⁸. Komuniści zapowiadali wprost, iż działalność akowców, a szczególnie kary wymierzone przez AK prze-

⁵⁸ APW, KP PPR, sygn. 13, k. 11, Sprawozdanie KP za okres styczeń i luty 1945 r.



Nagrobek małżeństwa Eufemii i Zygmunta Wałęgów, znajdujący się na mińskim cmentarzu,
fot. D. Sitkiewicz, 25 listopada 2013 r.



Nagrobek Władysława Zębika, znajdujący się na mińskim cmentarzu,
fot. D. Sitkiewicz, 25 listopada 2013 r.



Płyta nagrobna Antoniego Kaniewskiego, znajdująca się na mińskim cmentarzu,
fot. D. Sitkiewicz, 25 listopada 2013 r.

ciwko członkom partii, zostaną potępione, lub wręcz pomszczone – w sprawozdaniu za styczeń i luty znajdujemy nawoływanie do zemsty i jej zapowiedź.

Przygotowanie zemsty przez komunistów wynikało także z innych czynników, wśród których najważniejszy był związany z rządem dusz i poparciem, które mieli akowcy. Wpływy AK sięgały nawet do MO, w pierwszych miesiącach istnienia wręcz przesiąkniętej przez akowców. Żołnierze AK włączali się w działania komunistycznych struktur celem rozbicia ich od wewnątrz. Największa liczba akowców wstąpiła do MO, a szczególnie do Urzędu Śledczego. Pracując w milicji akowcy sprzeciwiali się działaniom partii, namawiając do tego również tych funkcjonariuszy i członków PPR, którzy nie byli jednocześnie żołnierzami AK⁵⁹.

⁵⁹ Tamże.

Wedle komunistów, którzy pod koniec marca 1945 r. dysponowali zaledwie 1070 członkami partii, zgrupowanymi w kilkudziesięciu komórkach partyjnych na terenie powiatu, liczebność i wpływy AK stanowiły problem, uniemożliwiający wprowadzenie w pełni własnych rządów. W tym czasie KP PPR wyznaczył partii, milicji i urzędowi bezpieczeństwa utworzenie jak największej liczby komórek partyjnych, grupujących „towarzyszy”⁶⁰.

⁶⁰ APW, KP PPR, sygn. 13, k. 8, Sprawozdanie KP PPR w Mińsku Mazowieckim za okres marzec 1945 r.

Przebieg wydarzeń

W tragiczną noc z 2 na 3 marca 1945 r. zostało zabitych ośmiu mężczyzn: Wacław Bogusz (robotnik), Antoni Kaniewski (kupiec), Hipolit Konopka (były burmistrz), Edward Pawłowicz (pracownik Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Mińsku Mazowieckim, członek PPR), Zygmunt Wałęga (rzeźnik), Tadeusz Wojewódzki (adwokat), Władysław Wrzosek (urzędnik), Władysław Zębik (robotnik)⁶¹. W sprawie mordu PUBP podobno wszczął śledztwo tuż po morderstwach, jednak dokumentacji poświadczającej jego prowadzenie nie odnaleziono⁶². Większość świadków wskazywało na funkcjonariuszy PUBP. Kilka dni wcześniej – 17 lutego 1945 r. w siedzibie PUBP zginął Józef Mistewicz⁶³. Zginął za przynależność do Armii Krajowej⁶⁴. Mordu dokonał szef PUBP w Mińsku Mazowieckim, Stefan Koc⁶⁵.

⁶¹ AIPN, sygn. BU 383/480, k. 22, Skarga Ireny Wojewódzkiej do Prokuratury Generalnej w Warszawie; tamże., k. 127, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 25 czerwca 1957 r.; APW, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie (dalej: KW PPR), sygn. 63, k. 64, Wykaz tragicznie poległych z rąk AK, pracowników PUBP, Milicji Obywatelskiej, PPR na terenie naszego powiatu.

⁶² AIPN, sygn. BU 383/480, k. 270, Sprawozdanie z prowadzonego śledztwa w sprawie zabójstwa Wojewódzkiego Tadeusza i innych (razem 8 osób) w nocy z dnia 2/3 marca 1945 r. w Mińsku Mazowieckim.

⁶³ Stefan Koc utrzymywał, że Mistewicz wyjechał wraz z grupą żołnierzy NSZ, których dowódcą był były dziedzic z Kiczek. Wedle Koca miał on zginąć „podczas walk na Wiśle”. Wedle innej wersji S. Koca Mistewicz o nieznanym nazwisku zginął podczas ucieczki, w czasie akcji zorganizowanej przez funkcjonariuszy UB przeciw partyzantom we wsi Posiadały. Koc w jednej z wersji utożsamiał go z Mistewiczem, którego sam zabił. Zob.: AIPN, sygn. 383/570, k. 26-26v, Oświadczenie Stefana Koca, Warszawa 9.08.1956 r. Szerzej o sprawie Mistewicza zob.: AIPN, sygn. BU 383/570.

⁶⁴ AIPN, sygn. 383/570, k. 12-13, List Julianny Mistewicz zamieszkałej w gromadzie Posiadały.

⁶⁵ AIPN, sygn. 383/570, k. 25, 106. Stefan Koc, ur. 25.07.1909 r. w Warszawie, pochodzenia robotniczego; ukończył 7 klasową szkołę powszechną; był z zawodu brukarzem, później funk-



**Nagrobek Edwarda Pawłowicza, znajdujący się na mińskim cmentarzu,
fot. D. Sitkiewicz, 25 listopada 2013 r.**

Każde z morderstw dokonanych w nocy z 2 na 3 marca przebiegało w podobny sposób. Mężczyzn wyciągano z domów, a następnie mordowano strzałem w tył głowy. Większość z nich została zamordowana poza miejscem zamieszkania, po wyprowadzeniu z domu. Na podstawie dokumentacji archiwalnej, szczególnie akt śledztwa przeprowadzonego w 1957-1958 należy dojść do wniosku, że akcja zabijania rozpoczęła się 2 marca około godziny 23.00, a zakończyła w późnych godzinach nocnych 3 marca. Możliwość skonstruowania narracji o zbrodniach była możliwa głównie dzięki zeznaniom żon zamor-

cjonariuszem Urzędu Bezpieczeństwa. Od 8 września 1944 r. do kwietnia 1945 r. szef Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku Mazowieckim.

dowanych, będącymi świadkami, a zarazem do pewnego stopnia ofiarami tamtych wydarzeń.

Nieznani z imienia sprawcy wtargnęli około godz. 23.00 do mieszkania małżeństwa Boguszów, znajdującego się przy ulicy Zgoda 14 m1. Do ich drzwi zaczęła się dobijać milicja. Następnie po W. Bogusza przybył jeden umundurowany funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa i wydał mu polecenie ubrania się i przejścia z nim na posterunek „w sprawie wojskowej”. Następujące później wydarzenia precyzyjnie relacjonowała Jadwiga Bogusz-Santorek: „Mąż wiedząc, że ma wszystkie papiery w porządku i na zapewnienie (...), iż zaraz wróci, ubrał się i wyszedł. Ja wyszłam za nimi, żeby zamknąć drzwi wejściowe. Wówczas zauważyłam jeszcze trzech mężczyzn, którzy stali przy drzwiach i mieli na sobie maski. Po kwadransie usłyszałam trzy strzały. Nad ranem o godz. 5 kierowana jakimiś złym przeczuciem wyszłam zobaczyć, czy się coś złego nie stało. W tym czasie spotkałam ob. Wojtyńskiego Stanisława (...), który wracając z piekarni szedł ulicą Okrzei i zauważył, iż mój mąż leży zabity, i wskazał mi miejsce na ul. Okrzei. Po przyjeździe na miejsce zauważyłam, że mój mąż leży zastrzelony kulą w tył głowy; później okaże się, iż oprócz kuli w tyle głowy miał jeszcze trzy kule w lewym boku”⁶⁶. Milicja zabroniła zabrać wdowie ciało męża, twierdząc że zostanie ono poddane sekcji zwłok. W kilka dni później do wdowy po Boguszu przybył funkcjonariusz UB żeby ją przesłuchać. Wdowa została sama z pięcioletnim dzieckiem, bez ubrań, pieniędzy, w skrajnej nędzy. Jeszcze podczas działań wojennych jej dobytek uległ zniszczeniu⁶⁷.

O godz. 23.50 zapukano do drzwi państwa Zębików (ul. Kazimowskiego 11m4). Pani Irena Zębik otworzyła i do kuchni wszedł żołnierz, trzymający rewolwer w ręku. Następnie zadał pytanie: „Czy tu mieszka Władysław Zębik?” Kiedy otrzymał twierdzącą odpowiedź, wszedł do pokoju, gdzie leżał chory W. Zębik, do którego przemówił: „pan pójdzie ze mną”. Zębik nie był zdolny do wstania z łóżka, gdyż miał chorą nogę, a następnego dnia był umówiony na wizytę w szpitalu. Starał się przekonać funkcjonariusza, że owszem, pójdzie, o ile lekarz wyrazi na to zgodę. Wtenczas ubrany w mundur wojskowy wyszedł, lecz za chwilę wrócił mówiąc, że Zębik musi koniecznie iść, gdyż

⁶⁶ AIPN, sygn. 383/480, k. 15, Skarga do Prokuratury Generalnej Jadwigi Bogusz-Santorek.

⁶⁷ AIPN, sygn. 383/480, k. 16, Skarga do Prokuratury Generalnej Jadwigi Bogusz-Santorek.

milicja go wzywa. Wypadki, które miały miejsce po chwili wspominała w zeznaniu wdowa po Zębiku: „Wojskowy trwając przy swoim, iż mąż stanowczo musi iść, wziął mnie za rękę mówiąc, żeby się odsunąć. W tym momencie dziecko mi zapłakało (3 lata), więc wzięłam je z łóżeczka na ręce. Nagle usłyszałam strzał i wylękniona, nieprzytomna wraz z dzieckiem upadłam na podłogę, przygniatając go swoim ciężarem. Drugiego strzału już nie słyszałam, gdyż byłam już nieprzytomna. Staruszka babcia wyciągnęła spode mnie dziecko, które jak się okazało, doznało z powodu silnego upadku i przygniecenia skrzywienia kręgosłupa i do dziś dnia jest kaleką [zeznanie pochodzi z lat pięćdziesiątych – przyp. D.S.]. Gdy oprzytomniałam podeszłam do męża już nieżyjącego. Okazało się, że jedną kulę dostał w skroń, drugą w serce. Wylew krwi nastąpił z ust, nosa i uszu”⁶⁸.

Do drzwi małżeństwa Wałęgów funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa zapukali około 30 minut po północy, a na pytanie: „Kto tam” odpowiedziano nietypowo, w porównaniu z pozostałymi poszkodowanymi: „Proszę wpuścić, ponieważ jestem z RKU”. Przebieg kolejnych wypadków relacjonowała Eufemia Wałęga: „Gdy otworzyłam drzwi zobaczyłam kilku mężczyzn, z których jeden wszedł do mieszkania i powiedział, by mąż się ubierał, ponieważ jest wzywany do RKU. Kiedy (...) prosiłam, żeby mąż poszedł rano, że stawi się sam na pewno, to powiedział, że kategorycznie musi iść, bo przyszło zawiadomienie, że wszyscy się muszą stawić. Mąż ubrał się i wziął z sobą pieniądze – 17 500 zł, pudełko z papierami i wszelkie dowody, które miał w portfelu. Po wyjściu męża wybiegłam do bramy, gdzie stało jeszcze sześciu. Gdy chciałam biec za mężem zagrożono mi arogancko, że będę żałować. Gdy wróciłam się, pobiegłam do dzieci, które były w drugim domu i tak siedzieliśmy, milcząc bardzo wystraszeni. Po paru godzinach posłyszeliśmy strzały”⁶⁹.

Następnie zniecierpliwiona i przestraszona udała się o godz. 4 do RKU, gdzie pytała o męża, lecz tam odpowiedziano jej, że nic o nim nie wiedzą. Z tego względu poszła do komendy Milicji Obywatelskiej i siedziby Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie również nie otrzymała żadnych informacji o własnym

⁶⁸ AIPN, sygn. 383/480, k. 13, Skarga do Prokuratury Generalnej Stefanii Zębik-Kazańskiej, wdowy po Władysławie Zębiku.

⁶⁹ AIPN, sygn. 383/480, k. 31, Skarga Eufemii Wałęgowej do Prokuratury Generalnej w Warszawie.



**Grób Wacława Bogusza, znajdujący się na mińskim cmentarzu,
fot. D. Sitkiewicz, 25 listopada 2013 r.**

mężu. Następnie płacząc i lamentując skierowała się w stronę domu, ale w drodze spotkała obywatela Sakowskiego, właściciela restauracji przy ulicy Kościelnej, który powiedział jej, że poprzedniej nocy miało miejsce kilka zabójstw. Gdy przeszła obok budki Kulmy, zobaczyła zabitego Tadeusz Wojewódzkiego. Inni ludzie, którzy ją mijali powiedzieli, że na moście koło elektrowni również leżała zabita osoba⁷⁰. Ciało jej męża taplało się w kałuży krwi, lecz władze nie pozwoliły na zabranie go do domu, wywożąc je do kostnicy miejskiego szpitala. Kiedy wróciła do domu, czekali już na nią funkcjonariusze UB z zastępcą szefa „bezpieki”, Władysławem Maurem, którzy polecieli jej udać się na zeznania. W siedzibie UB przesłuchiwało ją wielu funkcjonariuszy, pytając przede wszystkim o to, czy osoby, które przyszły do jej mieszkania były zamaskowane i czy byłyby w stanie poznać sprawców, którzy znaleźli się w jej mieszkaniu. Następnego dnia kupiła trumnę, którą przewiozła do kostnicy

⁷⁰ AIPN, sygn. 383/480. K. 31, Skarga Eufemii Wałęgowej do Prokuratury Generalnej w Warszawie.

i niespodziewanie zaczęło ją kilku mężczyzn, którzy wypytywali, czy ona wie, kto dokonał tego mordu. Powiedziała wówczas: „dajcie mi spokój, wy lepiej wiecie ode mnie”. W dodatku trzeciego dnia po zabójstwie – w poniedziałek skierowała się do W. Mauera, prosząc o możliwość uruchomienia syreny strażackiej. Przekonywała, że jej mąż był przecież strażakiem. Chciała go upamiętnić.

Dramat Eufemii Wałęgi nie skończył się prędko. Po śmierci męża przez pewien czas przebywała na Zachodzie. Gdy wróciła do Mińska Mazowieckiego znalazła w swoim domu pokwitowanie opiewające na sumę 200 000 zł. Kilka dni później przyszedł do niej Stanisław Dąbrowski i Jan Chojnowski, którzy zażądali wpłacania dokładnie takiej kwoty dla Polskiej Partii Robotniczej w Mińsku Mazowieckim. I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR Stanisław Dąbrowski stwierdził, że: „jeżeli nie wpłaci, to spotka ją to samo, co jej męża”. Kilka dni później przyszedł do niej sam, zainkasował pieniądze i wydał E. Wałędze kwit⁷¹.

Trudno precyzyjnie określić, czy śmierć następnej ofiary – adwokata Tadeusza Wojewódzkiego nastąpiła równolegle z zabójstwem Wałęgi. W zeznaniach podaje się niezbyt dokładne informacje. Zgodnie z zeznaniem Ireny Wojewódzkiej złożonym przed Prokuraturą Wojewódzką w Warszawie 13 lutego 1957 r.: „w dniu z 2 na 3 marca 1945 r. około godziny 12.30 [lub 50] w nocy zapukano do drzwi mego mieszkania – wraz z mężem Tadeuszem już leżeliśmy. Na zapytanie: „Kto tam” odpowiedziano: „Milicja”. Po otworzeniu drzwi do pokoju weszło 2 wojskowych w czapkach rogatywkach i uzbrojonych w broń krótką. (...) Na zapytanie czy mąż mój jest Tadeuszem Wojewódzkim i twierdzącej odpowiedzi – powiedzieli, że mąż mój jest aresztowany i kazali mu się ubrać. Na zapytanie, gdzie go prowadzą, odpowiedzieli, że na milicję. Po wyjściu wojskowych z mieszkania – przez okno widziałam jak prowadzili go w kierunku MO. Po męża przyszło 3 wojskowych – z tym iż 2 wojskowych przyszło do mieszkania, a jeden był na dole z nimi. (...) Następnego ranka poszłam do swej siostry, Konarzewskiej Heleny, która zamieszkiwała razem z matką i opowiedziałam jej, że męża aresztowano. Nadto prosiłam siostrę, by kupiła pierzynę dla męża. Od siostry dowiedziałam się, że mąż mój został zabi-

⁷¹ AIPN, sygn. 383/480, k. 35, Lista świadków dodatkowych obywatelki Wałęgowej Eufemii.

ty wraz z innymi. (...) Natychmiast udałam się na miejsce, tj. koło mostka przy ulicy Warszawskiej, gdyż chciałam zabrać zwłoki. Ale mi ich jednak nie wydali, gdyż będący tam milicjant powiedział, że będzie sekcja zwłok. Będąc tuż przy zwłokach widziałam, że mój mąż miał dwie »rany postrzałowe oddane w tył głowy oraz jedną w plecy«. Sekcji zwłok dokonał w kostnicy (...) dr Gucewicz Władysław. W rozmowie z Gucewiczem potwierdził on fakt, że mąż otrzymał trzy rany postrzałowe i nawet zabrał trzy pociski (...)»⁷².

Znacznie później funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa pojawili się w domu małżeństwa Konopków, w którym zamieszkiwali burmistrz wraz z żoną, Marią i jej matką, Agatą Grodecką. Schemat wedle którego wkroczone do mieszkania był taki sam. Około 2-3 w nocy ktoś zapukał dość głośno do drzwi. Na pytanie: »Kto tam?«, głos męski odpowiedział: »Milicja«, następnie: »otworzyć«. Dalej Maria Konopkowa relacjonowała wydarzenia w następujących słowach: »do mieszkania wszedł młody osobnik wzrostu wysokiego, ubrany w płaszcz wojskowy bez odznak w kominiarce i czapce i powiedział, ażeby mój mąż szedł z nim natychmiast na zeznanie do milicji. Mąż mój nie przeczuwał nic złego, ubrał się i wyszedł. Osobnik, który wszedł po męża, trzymał przez cały czas w ręku duży rewolwer. Za drzwiami stali jacyś osobnicy i rozmawiali. Kiedy mąż mój Hipolit wyszedł słyszałam wiele kroków, a po kilku minutach trzy strzały jeden po drugim. Nie przeczuwałam nic. Rano dopiero dowiedziałam się, że mąż mój leży martwy w bramie sąsiada»⁷³. Hipolit Konopka został zabity strzałami w tył głowy i plecy.

Wdowy po zamordowanych mężczyznach twierdziły, że ówczesny miejscowy Urząd Bezpieczeństwa, w którego skład wchodził jako najbardziej aktywni funkcjonariusze: Karol [brak imienia], Stanisław Koc i Władysław Mauer, oraz sekretarz miejscowego Komitetu PPR – Stanisław Dąbrowski, mieszkający wówczas przy ulicy Świerczewskiego 23 w Mińsku Mazowieckim nie tylko wiedzieli o tym mordzie, ale wręcz byli jego inspiratorami i rozkazodawcami.

Takie twierdzenie oparto na następujących przesłankach. Przede wszystkim akcja mordowania ludzi opierała się we wszystkich przypadkach na

⁷² AIPN, sygn. 383/480, k. 10, Protokół przesłuchania świadka, Ireny Wojewódzkiej, 13 lutego 1957 r. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

⁷³ AIPN, sygn. 383/480, k. 17, Podanie Marii Konopkowej.



**Grób, w którym znajduje się ciało burmistrza Hipolita Nowina-Konopki,
fot. D. Siłkiewicz, 25 listopada 2013 r.**

zastosowaniu tych samych metod eksterminacji. Ponadto mord i liczne strzały uliczne nie wywołały natychmiastowej reakcji ze strony czynników odpowiedzialnych za spokój i bezpieczeństwo obywateli, a w szczególności ze strony miejscowego Urzędu Bezpieczeństwa, którego działalność krytycznej nocy jakby zamarła.

Oprócz tego rodziny zabitych, po dokonanych zbiorowym mordzie, od początku podejrzewały, że miejscowy Urząd Bezpieczeństwa stał za tymi zabójstwami – rodziny zamordowanych były nachodzone przez funkcjonariuszy UB i wypytywane o to, czy poznały sprawców mordu. Rodziny prędko orientowały się, że przychodzący funkcjonariusze nie mieli zamiaru wykryć spraw-

ców poszczególnych zabójstw, ale dowiedzieć się, czy ktoś z rodziny osób zabitych rozpoznał któregoś z morderców. W gruncie rzeczy chodziło o to, czy rodziny są pewne, że wśród osób dokonujących morderstwa byli również sekretarz powiatowego PPR, S. Dąbrowski i szef mińskiego Urzędu Bezpieczeństwa, S. Koc lub inni funkcjonariusze UB. Sekretarz KP PPR, S. Dąbrowski i szef UB, S. Koc przy pomocy gróźb starali się, aby rodziny wyniosły się z Mińska Mazowieckiego i aby sprawcy zbrodni nie mogli zostać skazani.

Rodziny osób od momentu popełnienia zbrodni aż do 1956 r. były zastraszane. Już w dwa lub trzy dni po pogrzebie Tadeusza Wojewódzkiego, do mieszkania wdowy po nim, mieszczącego się przy ulicy Warszawskiej 62, przyjechali samochodami trzej wojskowi, którzy przedstawili się, że są z UB i zjawili się w celu przesłaniania Ireny Wojewódzkiej ze względu na mord dokonany na jej mężu. Podczas przesłuchania indagowano ją, czy poznała kto przybył po męża. Następnie spisano protokół, który kazano jej podpisać, grożąc jej pistoletem. Wówczas podpisała protokół, nie wiedząc nawet jaka była jego treść⁷⁴.

Irena Wojewódzka, po zabójstwie męża, złożyła podanie o przyjęcie do pracy w Wojskowej Komisji Uzupełnień w Mińsku Mazowieckim, gdzie została zatrudniona w charakterze maszynistki przez ówczesnego komendanta miejskiego kpt. Walewskiego. Jej decyzja o poszukiwaniu zatrudnienia wiązała się z trudną sytuacją materialną, w jakiej znalazła się po śmierci męża⁷⁵. W maju 1945 r. niespodziewanie do jej mieszkania przybył wraz z dwoma funkcjonariuszami, szef Urzędu Bezpieczeństwa, Korol. Oświadczył Irenie Wojewódzkiej, że musi ona wynieść się z mieszkania. Jako jeden z argumentów podał on, że jej mieszkanie znajduje się blisko Urzędu Bezpieczeństwa i że jakaś zabłąkana kula może ją trafić. Tak więc Irena Wojewódzka została wyrzucona z własnego mieszkania, a w jej miejsce zameldowano Mariana Stelmaszczyka, komendanta Milicji Obywatelskiej.

Irena Wojewódzka twierdziła, że mordu na jej mężu dokonał UB, powołując się na oświadczenie Eugenii Żelazowskiej, prowadzącej wówczas

⁷⁴ AIPN, sygn. 383/480, k. 10-11, Protokół przesłuchania świadka, Ireny Wojewódzkiej, 13 lutego 1957 r. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

⁷⁵ AIPN, sygn. 383/480, k. 22, Skarga Ireny Wojewódzkiej do Prokuratury Generalnej w Warszawie.

restaurację w Mińsku, która przekonywała, że 3 marca 1945 r. do jej lokalu przybyło dwóch umundurowanych funkcjonariuszy UB. Siedząc przy kieliszku mówili do siebie: „że dzisiaj w nocy zrobili dobrą robotę”. Ponadto jeden z nich powiedział, w jaki sposób zabił jedną z osób: „to on strasznie długo drgał”⁷⁶.

Sprawa wyświeatlenia sprawy mordu była aż grudnia 1956 r. całkowicie przemilczana i rozmawiano o niej jedynie „po cichu”. Wówczas, a dokładnie 4 grudnia 1956 r. na publicznym zebraniu w Fabryce Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim, padły „kategoryczne głosy wyświeatlenia sprawy mordu, żądanie wszczęcia energicznego śledztwa i surowego ukarania winnych”. I wtedy osierocone rodziny odsunęły od siebie psychozę strachu, decydując się wystąpić do prokuratora o wszczęcie śledztwa. Jednocześnie opinia publiczna w Mińsku Mazowieckim domagała się rozliczenia tej zborni. Podczas spotkania w FUD-zie sekretarz miejski PZPR, Tow. Dragan, od którego żądano wyjaśnień i osądzenia sprawców mordu i inni „mińscy towarzysze” orzekli, że: „przecież sekretarzem wówczas był tow. Dąbrowski i on musiał o wszystkim wiedzieć”⁷⁷.

⁷⁶ AIPN, sygn. 383/480, k. 12, Protokół przesłuchania świadka, Ireny Wojewódzkiej, 13 lutego 1957 r. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

⁷⁷ AIPN, sygn. 383/480, k. 15, Skarga Jadwigi Bogusz-Santorek.

Okoliczności zbrodni

Powody, dla których ofiary zostały zastrzelone wiązały się z ich przynależnością do AK, lub odgrywaniem roli, której komuniści nie akceptowali. W strukturach AK lub byłej powiatowej delegaturze rządu bez wątpienia funkcjonował burmistrz H. Konopka i Z. Wałęga. Niezbyt zrozumiałe natomiast wydaje się zabicie przez komunistów E. Pawłowicza czy W. Wrzóska, o których w śledztwie nie podano żadnych bliższych informacji. Wskazano jedynie, że E. Pawłowicz był członkiem PPR i pracownikiem Powiatowego Urzędu Ziemskiego. W przypadku A. Kaniewskiego komuniści zamierzali najprawdopodobniej pozbawić go własności, czyli sklepu znajdującego się przy ul. Karczewskiej.

Natomiast Z. Wałęga został zamordowany ze względu na działalność konspiracyjną i przynależność do AK⁷⁸. Według zeznań syna Z. Wałęgi, mającego w 1957 r. 27 lat, jednym ze sprawców, którzy dokonali morderstwa na jego ojcu, był Stanisław Lewandowski, pracownik UB. Wałęga nie był jednak w stu procentach pewien, czy Lewandowski dokonał tego mordu. Wiedzę na ten temat przekazał mu Stanisław Kurek, będący kolegą ojca. Podczas okupacji należał on do oddziałów AK, por. Edwarda Wasilewskiego „Wichury”⁷⁹. Piotr Paska, zeznający przed Prokuraturą Wojewódzką w Warszawie, twierdził, że widział się z Wałęgą na tydzień przed jego śmiercią. Wałęga powiedział mu wówczas, że otrzymał od S. Dąbrowskiego polecenie zapłacenia okupu w wysokości 60 000 zł. W tej sytuacji P. Paska zasugerował Wałędzie wpłacenie

⁷⁸ AIPN, sygn. 383/480, k. 51, Protokół przesłuchania świadka Eufemii Wałęgi z d. Grabarczyk, 11 marca 1957 r., Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

⁷⁹ AIPN, sygn. 383/480, k. 82, Protokół przesłuchania świadka Zbigniewa Wałęgi, 26 marca 1957 r., Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

S. Dąbrowskiemu okupu w ratach. Na to jednak I sekretarz KP PPR w Mińsku Mazowieckim nie wyraził zgody⁸⁰.

Na działania związane z morderstwem wskazuje również zeznanie Edwarda Paski, któremu Aleksander Komorowski, kilka dni po zabójstwie, opowiadał, iż był powołany do tzw. obstawy z bronią w ręku na wypadek, gdyby ludność Mińska po tych morderstwach wszczęła jakiekolwiek zamieszki. Warto dodać, że Aleksander Komorowski był teściem Jana Szostaka, w 1945 r. pracownika PUBP w Mińsku⁸¹. Poza tym J. Szostak następnego dnia po morderstwie został wydelegowany do Warszawy, aby zawieźć do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego listę zabitych. Tam otrzymał następującą uwagę przełożonych: „dlaczego zrobiliście to swoimi rękami, my byśmy dali swoich”⁸². Jan Chojnowski, członek, PPR, którego z ramienia KP tej partii wysyłano w latach 1944-1945 do strzeżenia gmachu PUBP w Mińsku Mazowieckim wskazywał, na krążącą po mieście opinię zgodnie, z którą morderstwa dokonali funkcjonariusze UB. W zeznaniu wspominał, że zamordowani cieszyli się, jak najlepszą opinią wśród mieszkańców Mińska⁸³.

Zupełnie inną wizję tamtych wydarzeń propagowali mińscy komuniści, dążący do zmanipulowania i okłamania opinii publicznej, której próbowano wmówić, że mordercami byli żołnierze Armii Krajowej i Narodowych Siły Zbrojnych, którzy zabijać mieli nie tylko członków PPR i funkcjonariuszy UB, lecz także działaczy niepodległościowego podziemia. Wedle dokumentów, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Warszawie w zespole Komitetu Wojewódzkiego PPR każda z zamordowanych osób została zamordowana przez żołnierzy AK. Co więcej, nazwiska zamordowanych zostały umieszczone na liście zatytułowanej „Wykaz tragicznie poległych z rąk AK pracowników PUBP, MO, PPR na terenie naszego powiatu”. Znalazły się na niej zarówno nazwiska poległych funkcjonariuszy UB, MO, jak i osób zamordowanych przez Urząd Bezpieczeństwa. Ponadto w dokumencie przy każdym z nich widnieje

⁸⁰ AIPN, sygn. 383/480, k. 119, Protokół przesłuchania świadka Piotra Paski, 23 maja 1957 r., Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

⁸¹ AIPN, sygn. 383/480, k. 30, Lista dodatkowych świadków ze strony Wojewódzkiej Ireny.

⁸² AIPN, sygn. 383/480, k. 124, Protokół przesłuchania świadka Aleksandry Motylek z domu Rozalską, 13 czerwca 1957 r., Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

⁸³ AIPN, sygn. 383/570, k. 163, Protokół przesłuchania świadka Jana Chojnowskiego, 26 lutego 1958 r.,



Sklep Antoniego Kaniewskiego z galanterią żelazną, znajdujący się przy ul. Karczewskiej – okres międzywojenny (w zbiorach Mieczysława Kaniewskiego)

informacja, jaką funkcję, wedle funkcjonariuszy UB, pełnił: W. Bogusz – członek Związku Zawodowego, A. Kaniewski – członek Związku Zawodowego kupców, H. Konopka – były burmistrz, E. Pawłowicz – członek PPR, Z. Wałęga – członek Związku Zawodowego, T. Wojewódzki – informator, W. Wrzosek – agent, W. Zębik – informator. Dwóch z nich określono mianem informatorów UB, a jednego mianem agenta.

Powyższy materiał źródłowy nie stanowi dokumentacji, na podstawie której zbudujemy narrację na temat agentury lub informatorów wśród zabitych, którzy w dodatku, wedle komunistów, zostali rozstrzelani przez niepodległościowe podziemie. Gdyby bowiem za zabójstwem stały rzeczywiście osoby związane z podziemiem, śledztwo prowadzone po październiku 1956 r. byłoby prowadzone w tym kierunku przez prokuratora, władze zaś próbowałyby skazać winnych. W tym wypadku jednak, sami funkcjonariusze UB byli odpowiedzialni za mord. A w śledztwie, pomimo wielu prób, nie udowodniono im winy, gdyż decyzje z tym związane zapadały nadal na szczeblu politycznym. Wszczęcie śledztwa lub ewentualna rozprawa prowadzona wówczas nie miały większego znaczenia.

Funkcjonariusze UB w każdym z zeznań oddalali od siebie zarzuty. Jeden z nich – Władysław Mauer, w okresie od września 1944 r. do marca 1945 r. zastępca szefa PUBP w Mińsku, S. Koca, twierdził, że wśród mieszkańców miasta krążyły dwie wersje dotyczące tych morderstw. Wedle pierwszej z nich za zabójstwa byli odpowiedzialni funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Zgodnie z drugą, którą lansował W. Mauer, za morderstwa mieli odpowiadać żołnierze NSZ⁸⁴. Stefan Koc natomiast, szef PUBP w Mińsku przekonywał, że w powiecie grasowały bandy, a w celu ich likwidacji przybywały na teren powiatu grupy operacyjne, którymi dowodził Józef Światło⁸⁵.

⁸⁴ AIPN, sygn. 383/480, k. 108, Protokół przesłuchania świadka Władysława Mauera, 13 maja 1957 r., Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

⁸⁵ AIPN, sygn. 383/480, k. 195, Protokół przesłuchania świadka Stefana Koca, 8 lutego 1958 r., Prokuratura Wojewódzka w Warszawie.

Propaganda i terror

Biorąc pod uwagę wiele okoliczności dokonania morderstwa trudno wskazać jednoznaczne pobudki rządzące osobami zaangażowanymi w te wydarzenia. Wydaje się, że określenie morderstwo polityczne, czyli takie, w którym niszczy się przeciwnika politycznego jest najbardziej trafne i prawdziwe. Na taki charakter zabójstw wskazują wcześniejsze wydarzenia lub wypowiedzi osób, będących decydentami partyjnymi lub funkcjonariuszami UB. Formułowanie wypowiedzi wrogich wobec żołnierzy AK i działaczy niepodległościowych organizacji wskazują na rozwiązanie tego „problemu” przez komunistów już wcześniej. Pomijając aresztowania i zsyłki na Syberię przeprowadzane przez NKWD w 1944 i 1945 r. warto zwrócić uwagę na język używany przez „notabli partyjnych”, a szczególnie przez S. Dąbrowskiego. Blisko dwa tygodnie przed dokonaniem morderstwa, podczas posiedzenia KP PPR wskazywał on na aktywność „elementów faszystowskich na terenie powiatu mińskiego”, dodając, że „należy czynnie wystąpić i zniszczyć grupki zbankrutowanych faszystów”. Zamykając swoją wypowiedź mówił w jaki sposób należy prowadzić propagandę w kierunku uświadomienia społeczeństwa o „zbrodniczej działalności tych elementów”⁸⁶. Po dokonaniu morderstwa S. Dąbrowski w czasie posiedzenia KP PPR w Mińsku wskazywał inspiratorów i winnych popełnionej zbrodni. Twierdził, że należy przeciwdziałać „tym elementom” – tak nazywał konspiracyjne podziemie⁸⁷. Opowiedział się także za uzbrojeniem członków PPR, którzy według niego powinni móc się bronić przed „reakcyjnymi bandami”.

⁸⁶ APW, KP PPR, sygn. 11, k. 12, Protokół z posiedzenia Komitetu Powiatowego PPR w dniu 14 lutego 1945 r. w Mińsku Mazowieckim.

⁸⁷ Tamże, k. 11, Protokół z posiedzenia KP PPR w Mińsku Mazowieckim w dniu 14.03.1945 r.

W słowach S. Dąbrowskiego nie było ani grama prawdy. Sekretarz KP PPR oszukiwał opinię publiczną twierdzeniami, że zabójcami burmistrza i pozostałych ofiar byli żołnierze NSZ. Nawet nie mógł się zdecydować, czy „zbrodnia-rami” byli żołnierze AK czy NSZ.

Poza tym należy przyjąć, że morderstwa dokonane przez funkcjonariuszy UB w nocy z 2 na 3 marca miały jeszcze jeden istotny cel, wiążący się z oczyszczeniem szeregów MO z osób nie w pełni lojalnych wobec komunistów. Mówił o tym S. Dąbrowski: „drugim ważnym zagadnieniem jest sprawa reorganizacji MO, która nie stoi na wysokości zadania (...) i nie wywiązuje się ze swoich obowiązków”⁸⁸. W sprawozdaniu KP PPR w Mińsku Mazowieckim za marzec 1945 r. o części funkcjonariuszy MO napisano: „niektóre posterunki MO w terenie, słuszniej można by było zaliczyć za posterunki reakcji, niż nasze. Z naszej strony czynimy wysiłki, aby skład osobowy MO zmienić i zastąpić nieodpowiedni element naszymi członkami, lub o zapatrywaniach demokratycznych”⁸⁹. Pierwszy etap rekrutacji nowych funkcjonariuszy powierzono sekretarzom gminnym. O błędy w działaniu MO oskarżano dawnego komendanta, Grzegorza Pyżuka. Oprócz tego morderstwo miało na celu zasiać strach w społeczeństwie i pokazać, że „reakcyjne bandy” są faktycznie bandytami, mordującymi nie tylko komunistów, ale także akowców. Władza więc, zgodnie z własną propagandą, twierdziła, że wszelkie działania UB i MO mają na celu obronę ludności i budowę nowego ustroju. Zgodnie z tą narracją wymiana kadr, jej dozbrajanie i szukanie osób lojalnych wobec władzy wiązały się wyłącznie z potrzebą zachowania bezpieczeństwa społeczeństwa i „demokratycznej Polski”. A jednocześnie zabijano walczących o wolność i działających na rzecz niepodległości. Akcja S. Dąbrowskiego i jego kompanów miała zresztą jeden cel – chodziło o umocnienie autorytetu władzy. Temu służyły również działania zainicjowane w marcu 1945 i kontynuowane w kolejnych miesiącach, wiążące się z tworzeniem nowych komórek partyjnych oraz zawiązaniem ściślejszej niż dotychczas współpracy między partią, chłopami, MO i UB (stworzenie

⁸⁸ Tamże

⁸⁹ APW, KP PPR, sygn. 13, k. 8, Sprawozdanie KP PPR w Mińsku Mazowieckim za okres marzec 1945 r.

sieci informatorów, którzy mogliby donosić do Urzędu Bezpieczeństwa) w zwalczaniu niepodległościowego podziemia⁹⁰.

Zabójstwa wybitnych przedstawicieli konspiracji niepodległościowej możemy rozpatrywać na jeszcze jednej, dość ważnej płaszczyźnie, wiążącej się z rozgrywkami wewnętrznymi w mińskim PPR i UB. Na podstawie dokumentacji KP PPR można dojść do przekonania, że stojący na czele KP PPR S. Dąbrowski dążył do wyeliminowania poprzez przeniesienie lub wydelegowanie poza powiat miński szefa PUBP w Mińsku Mazowieckim, S. Koca. Na takie działania wskazuje raport KP PPR za marzec 1945 r., w którym powiatowe władze partyjne ubolewają nad bezradnością funkcjonariuszy UB w likwidowaniu żołnierzy niepodległościowego podziemia, wskazując jedynie na niesłuszne rekwizycje poczynione wśród chłopów. Autorzy raportu sugerują więc, że najważniejsza spośród zbrodni marcowych, czyli ta dokonana w nocy z 2 na 3 marca 1945 r. nie została wykryta przez funkcjonariuszy UB. Przy pomocy tej narracji „wszechwładny” S. Dąbrowski próbował usmażyć dwie pieczenie na jednym ogniu: oddalić od siebie podejrzenia mieszkańców, oskarżających go o dokonanie zbrodni oraz obarczyć winą S. Koca, który wedle narracji szefa mińskiej PPR miał być nieudolnym oficerem UB, który nie potrafił wykryć sprawców, którymi wedle zakłamanej propagandy byli żołnierze AK lub NSZ. Zacytujmy raport, który odsłania grę wierzchołki partyjnej z szefem UB, S. Kocem: „Szczególna uwaga należy się szefowi UB [Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, chodzi o Urząd Bezpieczeństwa – przyp. D.S.], który kładzie nacisk na sprawy mniej ważne, bodajże wyłącznie zwraca uwagę na utrzymanie swego wysokiego autorytetu (mania wielkości). Stanowisko komendanta MO zostało zmienione wyłącznie – naszym zdaniem – na żądanie szefa UB, który wyraźnie ustosunkował się wrogo do poczyznań i osoby obywatela Sobolewskiego – szefa MO. Pomimo wyraźnego zastrzeżenia szefa UB, że nie należy doszukiwać się w tym tendencji antysemickich (obywatel Sobolewski jakoby miał być Żydem), wypada stwierdzić, że sprawy narodowościowe traktowane są przez niego w sposób nacjonalistyczny”⁹¹.

⁹⁰ APW, KP PPR, sygn. 11, k. 14-14v, Protokół z posiedzenia KP PPR w Mińsku Mazowieckim w dniu 11 kwietnia 1945 r.

⁹¹ APW, KP PPR, sygn. 13., k. 8, Sprawozdanie KP PPR w Mińsku Mazowieckim za okres 1945 r.

Zbrodnia była także argumentem władzy, która propagandowo musiała w pewien sposób pokazać społeczeństwu miasta i powiatu, z jakiego powodu zdecydowała się na zaostrzenie postawy wobec żołnierzy niepodległościowego podziemia. W konsekwencji tworzone nie tylko nowe jednostki MO czy UB, ale także Grupę Specjalną PPR (marzec 1945 r.), którą uzbrojono w 20 pepesz. Grupa ta tuż po powstaniu wyjechała w teren, aby likwidować „bandy AK i NSZ”. Od początku istnienia grupy raportowano o zbyt małej ilości broni. Działania te wiązały się ze wzmożeniem na wiosnę 1945 r. aktywności żołnierzy AK i NSZ. W sprawozdaniu KP PPR za marzec 1945 r. pisano: „Działalność terrorystyczna AK i NSZ wpływa niezwykle ujemnie na rozwój naszej partii, jak i również działa hamująco na pracę naszych członków w terenie”⁹².

⁹² Tamże.

Epilog

Morderstwa dokonane przez Urząd Bezpieczeństwa w Mińsku Mazowieckim nie zostały nigdy rozliczone, a ich sprawców nie udało się wykryć – nie wskazano ich imiennie. Tym samym skrytobójczy mord dokonany w nocy z 2 na 3 marca 1945 r. nie został osądzony przez sąd. Ponieważ również dzisiaj nie jest możliwe dotarcie do informacji, którzy funkcjonariusze strzelali, wykonując bezprawne wyroki śmierci, pozostaje jedynie wskazać na osoby odpowiedzialne politycznie za tamte wydarzenia. Należał do nich szef KP PPR Stanisław Dąbrowski, szef PUBP Stefan Koc i Władysław Mauer, zastępca szefa PUBP. Ciąg wydarzeń, jak i wypowiedzi działaczy komunistycznych, oraz zeznania osób służących w Urzędzie Bezpieczeństwa, a także przebieg śledztwa, w zestawieniu z dokumentacją wytworzoną wcześniej, wskazują osoby winne. Należy jednak nadal zajmować się tą sprawą, szukać dokumentów potwierdzających imienny udział osób zaangażowanych w tę zbrodnię oraz wykazać, czy część spośród osób zamordowanych rzeczywiście miała powiązania z agenturą komunistyczną, pełniąc rolę agentów i informatorów. Ten scenariusz również należy brać pod uwagę, zważywszy postawę komunistów, którzy zabijali działaczy i polityków sympatyzujących z nimi, często ideowych zwolenników ustroju komunistycznego.

Zbrodnia dokonana w 1945 r. w gruncie rzeczy stanowiła jedynie epizod w historiografii miasta czy nawet Mazowsza. Komuniści wprowadzali dzięki niej własny plan, zgodnie z którym złamano kręgosłup podziemia przy pomocy brutalnych zbrodni, poczynawszy od lipcowych i sierpniowych zabójstw dokonanych wśród żołnierzy AK, poprzez liczne morderstwa dokonane później, łącznie z zabójstwem szefa obwodu AK, Ludwika Wolańskiego „Lubicza” aż do kolejnych morderstw dokonanych w latach późniejszych. Zbrodnia była więc jedynie preludium do morderstw i zabójstw, które Urząd Bezpieczeństwa,

Epilog

jak i inne, cywilne lub wojskowe służby bezpieczeństwa, stosowały wobec żołnierzy niepodległościowego podziemia i cywilów pomagającym im. Skala represji stosowana przez komunistów w powiecie była ogromna, lecz dotychczas nie została jeszcze w pełni wykazana. Miejmy nadzieję, że niniejsza praca stanie się inspiracją do podjęcia badań nad tym zagadnieniem. Chciałbym także, aby ofiary, które zostały w niniejszej pracy przedstawione zostały upamiętnione, a ich życiorysy przybliżone wszystkim zainteresowanym historią Mińska Mazowieckiego.

Aneks

Biogram Zygmunta Wałęgi opracowany na podstawie materiałów nadesłanych przez Emilię i Eugeniusza Wichlińskich

Zygmunt Wałęga urodził się w 1906 r. w miejscowości Jedlinia k. Zwolenia w rodzinie Franciszka i Katarzyny. Służbę wojskową odbył w latach 1927-1929 w 7. Pułku Ułanów w Mińsku Mazowieckim.

Po odbyciu służby wojskowej pozostał w Mińsku Mazowieckim i ożenił się z Eufemią, (ur.15.01.909 r., zm. 06.10.1984 r.), córką Feliksa i Walerii Grabarczyk. Zygmunt i Eufemia Wałęgowie kupili posesję przy ul. Warszawskiej 73, tuż obok swoich teściów. W głębi posesji wybudowali dom mieszkalny, wraz z częścią przeznaczoną na zakład masarski – Z. Wałęga był mistrzem masarskim. Początkowo pracował jako dostawca mięsa i wędlin dla jednostki wojskowej, w której odbywał służbę zasadniczą. Zakupiony przez niego żywiec był dowożony do ubojni miejskiej i podzielony na dwie części (w połówkach) odbierany do przerobu lub sprzedaży. Z. Wałęga zatrudnił dwóch czeladników i pomocników, a także uczniów.

Zygmunt i Eufemia Wałęgowie mieli troje dzieci: Zbigniewa (ur. 1.01.1933 r., zm. 13.08.1990 r.), Marię Emilię (ur. 1.10.1933 r.) i Romualdę (ur. 1.01.1936 r.).

Zakład masarski dobrze prosperował i po kilku latach został wybudowany budynek mieszkalny na całej szerokości posesji od strony ul. Warszawskiej 73, zaś w głębi nowy warsztat masarski, z nową rozbieralnią, wędzarnią i chłodnią, przy posesji teściów – Grabarczyków. W czasie okupacji Z. Wałęga nie prowadził działalności w zakresie produkcji mięsnej. Wałęgowie prowadzili natomiast sklep kolonialno-spożywczy.

W nocy z 2 na 3 marca 1945 r. w niewyjaśnionych okolicznościach, Zygmunt Wałęga wraz z siedmioma kolegami z Armii Krajowej zostali zamordowani. Do dzisiaj sprawa okrutnego mordu nie została właściwie osądzona.

Rodzina Z. Wałęgi nie została pozostawiona w spokoju. Była nękana przez różnych funkcjonariuszy. Dlatego też w 1947 r. musiała opuścić dom w poszukiwaniu bezpiecznego miejsca, pozostawiając wszystkie ruchomości. Nieco spokoju uzyskała na ziemiach odzyskanych, gdzie mieszkała w wiosce Matecznik k. Ziębic, następnie w Gierałtowie Nowym w gminie Stronie Śląskie. A po 10 latach tułaczki, gdy rządy w Polsce objął Władysław Gomułka, rodzina mogła legalnie powrócić do Mińska. Jednak z trudem udało się ponownie odzyskać pozostawioną posesję, oczywiście bez majątku ruchomego i jakiegokolwiek odszkodowania za użytkowanie.

Mińsk-Mazowiecki, dnia 4.08. 1944 r.

Zarząd Miejski
w
Mińsku-Mazow.
Nr 28/44

OGŁOSZENIE

W celu przywrócenia ładu i porządku w mieście, zarządzam co następuje:

- 1.) Wszystkie sklepy i warsztaty rzemieślnicze winny być bezzwłocznie uruchomione.
- 2.) Napisy firmowe (szyldy) na sklepach w języku niemieckim, winny być usunięte. Pozostawić należy jedynie tekst polski.
- 3.) Właściciele nieruchomości bezzwłocznie przystąpią do uporządkowania ulic i chodników przed swoimi posesjami i będą utrzymywać je w należytej czystości. Leje i doły należy zasypać. Zerwane druty telefoniczne i sieci elektrycznej pozwijać i ułożyć przy słupach.
- 4.) Przydziału kwater dla osób, których mieszkania uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych, dokonuje Zarząd Miejski. Samowolne zajmowanie mieszkań jest niedopuszczalne. Osoby, które zajęły mieszkanie bez wiedzy i zezwolenia Zarządu Miejskiego, będą z nich usunięte przymusowo.

Ze względu na ogólny brak mieszkań w mieście, przybywanie ludności do miasta z terenów zamiescowych, jest w dalszym ciągu zakazane.

Winni nieprzestrzegania powyższych zarządzeń, będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Burmistrz
(-) H. Konopka

Mińsk-Mazowiecki, dnia 19.X.1944 r.

Starostwo Powiatowe
Mińsk-Mazow.
Ref. Wojsk.
L.dz. 134/44

Do
Zarządu Miasta Mińska-Maz.

Zarządzenie

1/ Stwierdzono, że dość duża ilość mężczyzn podlegających mobilizacji do Wojska Polskiego zamieszkałych na terenie powiatu nie zgłosiła się na Komisję Poborową.

2/ Władze Wojskowe dotychczas ze swej strony nie przedsięwzięły żadnych represji w stosunku do opornych, kierując się wyłącznie podejściem patriotycznym.

3/ Obecnie Komendant Rejonowej Komendy Uzupełnień Garwolin doszedł do przekonania, że nie wszyscy podlegający mobilizacji poczuwają się do obowiązków wobec Ojczyzny, nie wszystkim wystarcza rozkaz pisemny nie poparty siłą. Są ludzie, których do obowiązków patriotycznych trzeba zmusić siłą.

4/ Wobec powyższego została zarządzona dodatkowa Komisja Poborowa w terminie od dnia 20.X. do dnia 25.X. 1944 r. w Rejonowej Komendzie Uzupełnień Mińsk-Mazowiecki ul. Piękna Nr 3 dla mężczyzn uchylających się dotychczas od mobilizacji.

Po pewnym czasie będą stosowane środki represyjne.

5/ Każdy mężczyzna podlegający mobilizacji lub rejestracji na podstawie dekretu P.K.W.N. z dnia 18.08.1944 r. winien posiadać dokument wystawiony przez R.K.U. stwierdzający jego stosunek do służby wojskowej.

6/ Kto po dniu 25.X. 1944 r. takiego dokumentu nie będzie posiadał, będzie uważany za dezertera i jako dezerter zostanie skazany przez Sąd wojenny.

7/ Niniejsze zarządzenie jest ostatnim ostrzeżeniem pod adresem tych wszystkich, którzy nie uczynili zadość obowiązkowi wojskowemu.

8/ Ob. Burmistrze Miast i Wójtowie gmin dołożą wszelkich starań, by powyższe zarządzenie za pośrednictwem sołtysów gromad, doszło do wiadomości wszystkich zainteresowanych we wszystkich wsiach powiatu.

Referent Wojsk.
Sztyma Stefan

Starosta Powiat.
Julian Grobelny

Mińsk-Maz. 5.XII.44 r.

Powiatowy Urząd
Bezpieczeństwa Publicznego
w Mińsku-Mazow.

Rozporządzenie

Niniejszym zarządzam od dnia 5.XII.44 r. rejestrację w sekretariacie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mińsku-Mazowieckim wszystkich widowisk, koncertów, akademii, przedstawień itp.

Rejestracja musi być dokonana najpóźniej 24 godz. przed terminem rozpoczęcia.

Niestosowanie się do powyższego rozporządzenia grozi odpowiedzialnością sądową.

Kierownik Powiatowego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego

Rozkaz nr 9 Wojennego Komendanta powiatu Mińsko-Mazowieckiego

W celu bezpieczeństwa ludności i utrzymania porządku w terenie działań wojennych na terytoriach Polski oswobodzonej od niemiecko-faszystowskich okupantów były wydane rozkazy: Rady Wojennej 1-go Białoruskiego frontu pod nr 21 i Rady Wojennej N-skiej Armii z dnia 11 sierpnia 1944 r., zobowiązującej wszystkich obywateli oswobodzonego od Niemców terytorium Polski, do oddania (...) broni.

Rozkazuję:

1) Wszystkim obywatelom powiatu Mińsk-Maz., którzy do tego czasu nie oddali broni palnej, naboji, materiałów wybuchowych i radioaparatów, oddać wymienione przedmioty w terminie dwudniowym od chwili ogłoszenia niniejszego rozkazu.

2) Obywatele, który w przeciągu dwóch dni oddadzą broń, naboje, materiały wybuchowe i radioaparaty karani nie będą .

3) Po upływie dwóch dni od dnia ogłoszenia niniejszego rozkazu osoby, bezprawnie przechowujące broń, naboje, i materiały wybuchowe, będą pociągnięte do surowej odpowiedzialności sądowej według prawa wojennego.

4) Wojenni Komendanci gmin i miasta mają zaznajomić z niniejszym rozkazem wszystkich obywateli i roztoczyć surową kontrolę co do jego wykonania.

Mińsk-Mazowiecki, dnia 25.10.1944 r.

Wojenny Komendant
powiatu Mińsk-Mazowiecki
Podpułkownik Demiczew.

ROZKAZ

Do Garnizonu miasta Mińsk-Mazowiecki.

„/5” 2.1945. N1. m. Mińsk-Mazowiecki

W ostatnich czasach w mieście Mińsk-Mazowiecki zaobserwowane są wypadki niewykonania przez ludność miejscową i poszczególnych wojskowych mego rozkazu, zabraniającego chodzenia po mieście po godz. 11-ej wieczorem/według czasu moskiewskiego/ oraz niestosowanie się do nakazu zaciemnienia.

Wobec powyższego

rozkazuję:

Wojennemu Komendantowi miasta Mińsk-Mazowiecki majorowi Fomicence oraz Komendantowi Milicji Obywatelskiej ob. Kasce bezwzględnie dopilnować wykonania mego rozkazu, zatrzymując wszystkie osoby, spotkane bez przepustek na mieście po godzinie 11-ej wieczorem/według czasu moskiewskiego/ oraz pociągając do surowej odpowiedzialności wszystkie osoby, nie przestrzegające przepisów zaciemnienia.

Naczelnik Garnizonu
miasta Mińsk-Mazowiecki
PODPULKOWNIK

/Demiczew/

Sygn. akt II 2-S-2/57

Postanowienie o umorzeniu śledztwa

Dnia 25 czerwca 1957 r., Obst Marian Podprokurator Prokuratury w Warszawie po zapoznaniu się z aktami śledztwa w sprawie zabójstwa Wojewódzkiego Tadeusza Marka i innych w Mińsku Mazowieckim w marcu 1945 r. na zasadzie art. 245 paragraf 1 k.p.k.

postanowił:

umorzyć śledztwo wobec nieustalenia sprawców przestępstwa.

Uzasadnienie:

W dniu 16 stycznia 1957 r. wpłynęło do Prokuratury doniesienie o zabiciu w nocy z dnia 2 na 3 marca 1945 r. w Mińsku Mazowieckim Wojewódzkiego Tadeusza Marka i innych 8 osób.

Przeprowadzone w tej sprawie śledztwo ustaliło następujący stan faktyczny. W nocy z 2 na 3 marca 1945 r. osoby w mundurach wojskowych oraz cywile – uzbrojeni – niektórzy z nich zamaskowani wyprowadzili z domu i następnie zabili wystrzałami z broni palnej.

- 1/ Wojewódzki Tadeusz – adwokat,
- 2/ Bogusz Wacław – robotnik,
- 3/ Wałęga Zygmunt – robotnik,
- 4/ Konopka Hipolit – b. burmistrz

W domu zostali zabici:

- 5/ Zębik Władysław – robotnik,
- 6/ Kaniewski Antoni – kupiec,
- 7/ Pawłowicz – pracownik Urzędu Ziemskiego i członek PPR,
- 8/ Wrzosek – /do dwóch ostatnich brak dokładnych danych osobowych/

W godzinach rannych, gdy mieszkańcy Mińska szli do pracy na różnych ulicach odnaleźli zwłoki zabitych i natychmiast dali znać milicji i Urzęd-

dowi Bezpieczeństwa. O dokonanych zabójstwach władzom doniosły również rodziny osób zabitych w domu. Oględziny zwłok osób zabitych dokonał w kostnicy szpitalnej dr Gucewicz, który zeznał, że osoby zabite na ulicy były postrzelone przeważnie w tył głowy – kark i klatkę piersiową /osoby zabite w domu/.

Rodziny osób zabitych później były przesłuchiwane przez pracowników b. Urzędu Bezpieczeństwa na okoliczności zabójstw – lecz akt tej sprawy nie odnaleziono. Przesłuchani w sprawie niniejszej świadkowie sugerowali, że zabójstwa zostały dokonane przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa, lecz nikt nie wskazał, kto personalnie to zrobił. Rodziny zamordowanych – konkretnie żony, które były przy zabiciu nie rozpoznały sprawców i w tym przedmiocie sprawa była tylko ogólnikami, że robiło to UB oraz sekretarz KP PPR – Dąbrowski. Twierdzenia te opierały się na tym, że był on aktywnym członkiem partii i wołał wiedzieć, kto to zrobił, względnie kto inspirował zabójstwo.

W toku śledztwa nie zebrano jednak dowodów potwierdzających fakt inicjowania zabójstw przez Dąbrowskiego, oprócz zeznania świadka Adama Wojciechowskiego, z którego wynika, że na parę dni przed zabójstwem był w komitecie powiatowym i czekając przed gabinetem sekretarza słyszał, jak Dąbrowski mówił do obecnych w pokoju – że „czas z Wałęgą skończyć”. Później będąc w terenie dowiedział się, że Wałęga przez nieznanych sprawców został zabity. Jest to jedyny świadek wśród przesłuchanych świadków, którzy zeznają, obciążając Dąbrowskiego. Analizując jednak zeznanie Wojciechowskiego należy dojść do wniosku, że trudno doszukać się w powiedzeniu /jeśli fakt ten miał miejsce w rzeczywistości/ „czas skończyć z Wałęgą”, iż było to polecenie nakazujące jego zabicie.

MY

My — spadkobiercy najszlachetniejszych tradycji wolnościowych, my spadkobiercy Kościuski, Traugutta, Waryńskiego, Orlęzi, Barlickiego, Dubois, Buczka, Nowotki i Rataja realizujemy ich sen o Polsce Wolnej i Sprawiedliwej.

My miłujemy pokój. Nie chcemy wojny. Dostę mamy ołtar. Dość krwi polskiej przelanej. Chcemy w spokoju pracować. Chcemy z ruin dwignąć naszą umęczoną Ojczyznę. Chcemy swobodnie odetchnąć po 5-ciu latach koczmaru!

My dla zabezpieczenia pokoju, dla gospodarczego i politycznego rozwoju naszego kraju, zawarliśmy układ ze Związkiem Radzieckim.

Święta dla nas rzeczą jest Niepodległość i Niezależność Polski. Układ ten — to układ równych z równymi, wolnych z wolnymi.

Rozszerzyliśmy granice Polski po Odrę, Niszę i Bałtyk. Ziemię zgermanizowaną przywróciliśmy matczynej. Nie będzie więcej nasz chłop i robotnik szukał na tułaczce chleba, znajdzie go pod dostatkiem w swojej wzbogaconej o dziesiątki przemysłowych miast i murowanych wsi — Ojczyźnie.

Wieczną chwałą okryty został oręż naszego Odrodzonego, Demokratycznego Wojska. Ramię w ramię z bohaterką Armią Czerwoną pokonałismy największą, o wroga ludzkości — hitleryzm.

Przeprowadziliśmy reformę rolną. Prawdziwie wolnymi stało się 347944 rodzin. Prawie 350 tysięcy rodzin chłopskich otrzymało dziś na własność ziemię. Wytrąciliśmy poza burtę tycia politycznego obszarników, zmuszając tym samym zapórę, która przez wieki nie pozwałała Polsce rozwinąć się gospodarczo i kulturalnie.

Upaństwowiliśmy wielki kapitał. Przez zniesienie karteli i trustów zmieniliśmy strukturę gospodarczą Polski, uniezależniliśmy się od wielkich kapitalistów, którzy niejednokrotnie wykarali, że dla nich największą świętością i dobrem jest złoto.

Uruchomiliśmy Rady Załogowe, które czynią robotnika współgłównym, odarzem fabryki. Dla robotnika i chłopca otworem stoją wszystkie kierownice stanowiska w Kraju. Przywrócona została godność tym, którzy dotąd byli poniżani i pogardzani.

My zaczęliśmy budować od podstaw, od usuwania gruzów. Zastaliśmy przemysł zniszczony lub pozbawiony surowców, stanęliśmy w obliczu głodu i bezrobocia.

My w ciągu 3 1/2 miesięcy zdaliśmy sobie w dużym stopniu zlikwidować groźbę bezrobocia, zdaliśmy uniknąć katastrofy głodowej.

Odbudowujemy przemysł. W dniu 1.2 br. liczba zatrudnionych w Łodzi wynosiła 1882 osoby, dnia 25.4 br. — 72.176 osób.

W przeciągu trzech miesięcy Zakłady Żyrardowskie doprowadziłyśmy do takiego stanu, że produkując w okresie dwóch miesięcy 213 tys. metrów tkanin, na następne dwa miesiące podjęły się wykonać 1.100.000 metrów. Plan ten realizuje się.

Fabryka papieru „Mirków” zniszczona w 90%, dzięki wysiłkom pracowników produkuje już papier.

W Pruszkowskiej fabryce Stowarzyszenia Mechaników, robotnicy i pracownicy umysłowi, pracując ściśle w najlepszych warunkach, uruchamiają częściowo fabrykę, wykazując do jakich poświęceń jest zdolny robotnik i inteligent pracujący, budując swoją Polskę.

Odbudowujemy transport. W lutym br. liczba wagonów towarowych wynosiła 2.543, w kwietniu 20.550.

Rząd nasz przyszedł z pomocą chłopom przy siewie, dając w samym tylko Województwie Warszawskim: 3.495 ton różnych zbóż i 8 tysięcy ton sadzeniaków.

Seweryziliśmy Związek Samopomocy Chłopskiej, który pomaga w jego indywidualnej gospodarce. Przez Samopomoc Chłopską w ręce chłopów przeszło na terenie naszego Województwa: 188 resztek, 7 tartaków, 23 cegielnie, 19 młynów itp.

Budujemy szkoły, domy ludowe, świetlice.

My, jak Polska szeroka, z trudem i męczeniem leczymy kraj z ran zadanych przez okupanta. My w imię dobra Ojczyzny naszej chcemy jednolity całego narodu. Siły całego narodu potrzebne są dla odbudowy naszego zniszczonego Kraju.

Bratnią dłoń wyciągamy do bojowników, którzy walczyli z okupantem, bez względu na to pod jakimi sztandarami walczyli.

Bratnią dłoń wyciągamy do wszystkich, którzy, bez względu na swoją przeszłość polityczną szczerze stoją na gruncie dzisiejszej rzeczywistości, na gruncie budownictwa Polski Demokratycznej.

Ostrzegamy! Krótko i bezlitośnie rozprawimy się z bratobójcami, z bandą, która dla swych klikowych interesów nie waha się przelewać krwi polską.

My — ulotka propagandowa czterech stronnictw „demokratycznych” z czerwca 1945 r.
(Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku,
Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 578, k. 9v)

ONI

Na nich cieniem kładzie się Targowica.

Oni — to spadkobiercy najgorszych tradycji Polski szlacheckiej.

Oni to utonął reakcyjno-faszystowskie zasady konstytucji kwietniowej 1935 r., konstytucji opartej na wzorach hitlerowskich, konstytucji narzuconej narodom.

Czego oni chcą? Za co walczą? Oni chcą Polski, w której wielki kapitalista wyzyskiwał będzie trud i znoj robotnika. Oni chcą przywrócić majątki obszarnicze, które będą zerowały na nędzy szerokich mas chłopskich.

Oni, gdy jeszcze na ziemiach naszych był okupant, rozpalił ogień wojny domowej, wspólnie z okupantem mordowali żołnierzy Gwardii Ludowej, Batalionów Chłopskich i działaczy oboru Polskiej Demokracji.

Zdrzący ci, marząc o stworzeniu dyktatury faszystowskiej w Polsce, posłali formalnie lub faktycznie na usługi Berlina.

Oni wzywali do zaprzestania walki z Niemcami i obrócenia broni przeciwko własnym braciom.

Ich ręce niejednokrotnie splamiły się krwią najlepszych synów narodu polskiego.

Oni podstępnie wymordowali 26 żołnierzy Gwardii Ludowej oddziału im. Kiłińskiego w Lubelszczyźnie. Na nich ciążył morderstwa popełnione w Mogielnicy, w kieleckim, w siedleckim i wielu innych miejscowościach.

Oni denuncjowali przed Gestapo działaczy antyfaszystowskich.

Tak oto, przy pomocy okupanta, oczyszczali sobie drogę do władzy.

Zwyciężyła wola ludu. Polityka ich zbankrutowała. Ale jak zwykle bankruci czepiają się jeszcze wszystkich sposobów dla dojścia do władzy.

Mają im 5-cio letnią krwawą rzeź. Mają milionowych ofiar.

Ludzą siebie i innych bliską wojną między Związkiem Radzieckim a Anglią i Ameryką.

Dla swych ciasnych klikowych interesów chcą świat pogryźć w nowej potodzie wojennej.

Nie chcą słyszeć, że gwałtownie zmniejsza się produkcja przemysłu wojennego w Ameryce.

Oni nie chcą wiedzieć, że w całym świecie narasta i potężnieje ruch wolnościowy, ruch demokratyczny.

Narody świata wykreślają ze swego życia p litycznego pozostałość fasyzmu.

Oni nie chcą wiedzieć o oficjalnych oświadczeniach przedstawicieli narodu i rządu angielskiego, o oświadczeniach Churchill'a i Trumana, którzy podkreślają, że przyjaźni stosunki anglo-radzieckie są podstawą pokoju świata.

Narody Ameryki i Anglii jasno zdają sobie sprawę z największego wkładu w zwycięstwo nad Niemcami — Związku Radzieckiego.

Popularność i autorytet Związku Radzieckiego u tych narodów są zbyt wielkie by knowaria reakcji światowej mogły obrócić broni przeciw Niemcu.

Nich panują, że narody demokratyczne — to naturalni sprzymierzeńcy i Związku Radzieckiego.

Oni nie chcą wiedzieć o deklaracji potężnej organizacji angielskiej Partii Pracy, która jasno oświadcza się za likwidację, zw. „rządu pokłętego” w Londynie: „jeśli nie pozbędziemy się tego problemu, to zawsze będzie istnieć nieulotność między Spisnierzami” — trzyma w deklaracji.

Drżi jak i za okupanta prowadzą bratobójczą kainową walkę.

W Ostrowi-Mazowieckiej zabili ob. Kędzierskiego, gdy wydawał ziarno na zasiew.

W Ostrołęce Pełnomocnikowi do reformy rolnej wymierzili tyle kijów ile hektarów ziemi na dany majątku rozparcelował.

W powiecie Sokółskim, gm. Repki wymordowali 5 chłopów i 7 ciężko rannili za to, że odrzucił się pierwszy wyjść w pole. Następnego dnia w tym samym miejscu bestialsko zamordowali chłopów, wypchnęli mu usta nawozem, który włożył i umieścili przy nim napis gratulacy wszystkich takim samym losom, jeśli nie usłuchają bandyckich galeon zabranających siar.

Oni potwornie zbrodniczą w Wierchowinach przestępcę bandyty w hitlerowskich. Z Wierchowin zbrodni nowy Majanek. Wymordowali tam 65 dzieci i 194 kobiet i starców. Pomordowani mają posłane konie, twarde tak znaszkowane, że są nie do poznania.

Niczym dla nich są krowy i pełne krwi dziecięcej, niczym setki pomordowanych kobiet polskich.

Tacy są Oni, ta najbardziej wsteczna i plugawa część naszego społeczeństwa.

Nie mają prawa mianować się Polakami!

Droga ich to droga hanby i zbrodni, droga, która prowadzi ich do zagłady.

WOJEWÓDZKA KOMISJA POROZUMIEWAWCZA:

Stronnictwo Ludowe
Polska Partia Robotnicza
Polska Partia Socjalistyczna
Stronnictwo Demokratyczne

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza

Oni — ulotka propagandowa czterech stronnictw „demokratycznych” z czerwca 1945 r.
(Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku,
Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 578, k. 9)

OGŁOSZENIE

Garwolińskiego Rejonowego Komendanta Uzupełnień w Mińsku-Mazowieckim O OCHOTNICZYM ZACIĄGU DO SZKÓŁ OFICERSKICH

Na podstawie rozkazu Departamentu Mobilizacji, Wydział Mob.
Nr Mob/0336/I. z dnia 3.II.1945 r.

WZYWAM DO OCHOTNICZEGO ZACIĄGU DO SZKÓŁ OFICERSKICH

mężczyzn urodzonych w latach:

1926, 1914, 1913, 1912, 1911 i 1910.

Kandydaci do Szkół Oficerskich, winni posiadać co najmniej 7 oddz. szkoły powszechnej i wyżej.

Ochotnicy do Szkół Oficerskich, zgłaszając się do R.K.U. w Mińsku-Mazowieckim, ul. Piękna Nr 3, gdzie składają podania poparte przez Miejskie względnie Gminne Rady Narodowe o skierowanie ich do Szkół Oficerskich.

Do podania należy dołączyć:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys.
- 2) dowód wykształcenia (o ile posiada)
- 3) metrykę urodzenia (o ile może przedstawić).

Termin zgłaszania się kandydatów – natychmiast.

Rejonowy Komendant Uzupełnień
(-) MAZUR Pporucznik

Mińsk-Mazowiecki, dn. 27.II.1945 r.

Ogłoszenie komendanta RKU, w którym wzywa do wstępowania do szkół oficerskich
(Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku,
Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 580, k. 18)

PROGRAM

obchodu uroczystości w dniu 1 listopada 1944 r.

ku czci Żołnierzy i Partyzantów poległych

w walce o wolność Ojczyzny.

- Godzina 13,30 Zbiórka członków Stowarzyszeń, Organizacji i Związków Zawodowych przed lokalami swoich Organizacji i wymarsz ze sztandarami na rynek przed kościół. (Pocztę sztandarową ustawiają się w prawej i lewej nawie kościoła)
- Godzina 14,00 Uroczyste nabożeństwo żałobne ku czci Poległych i następnie procesja na cmentarz rzymskokatolicki.
- Godzina 15,00 Uroczysty apel ku czci poległych Żołnierzy i Partyzantów.
- Godzina 15,30 Przemarsz wszystkich biorących udział w uroczystości pod pomnik na skwerku przy ul. Warszawskiej.
- Godzina 16,00 Okolicznościowe przemówienie pod pomnikiem i złożenie wieńca.

Podając powyższy program do ogólnej wiadomości, zwracam się do mieszkańców miasta Mińska Mazowieckiego i okolic z apelem o wzięcie licznego udziału w wym. uroczystości.

Mińsk-Mazowiecki, dnia 31. 10. 1944 r.

Burmistrz
(-) KONOPKA

Program obchodu uroczystości ku czci żołnierzy i partyzantów poległych
w walce o wolność ojczyzny

(Archiwum Państwowe w Warszawie oddział Otwocku,
Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 579, k. 67)

ZARZĄD MIEJSKI
w Mińsku Mazowieckim

Mińsk Mazow., dn. 17.II.45

L. 28/3-45.



OGŁOSZENIE

Z polecenia dowódcy garnizonu w Mińsku Mazowieckim przypominam mieszkańcom miasta, iż zaciemnianie oraz rozkaz zabraniający chodzenia po mieście po godzinie 11-ej wieczorem (względnie czasu moskiewskiego) obowiązują nadal.

Wobec powyższego zaznaczam, iż wszystkie osoby spotkane bez przepustek na mieście po godzinie 11-ej wieczorem (względnie czasu moskiewskiego) oraz osoby nie przestrzegające przepisów zaciemniania będą pociągane do surowej odpowiedzialności.

BURMISTRZ
(-) St. Jurkowski

Drukarnia Państwowa w Mińsku-Mazowieckim

Ogłoszenie o podtrzymaniu decyzji o wprowadzeniu godziny policyjnej w mieście
(Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku,
Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 578, k. 6)

ZARZĄDZENIE



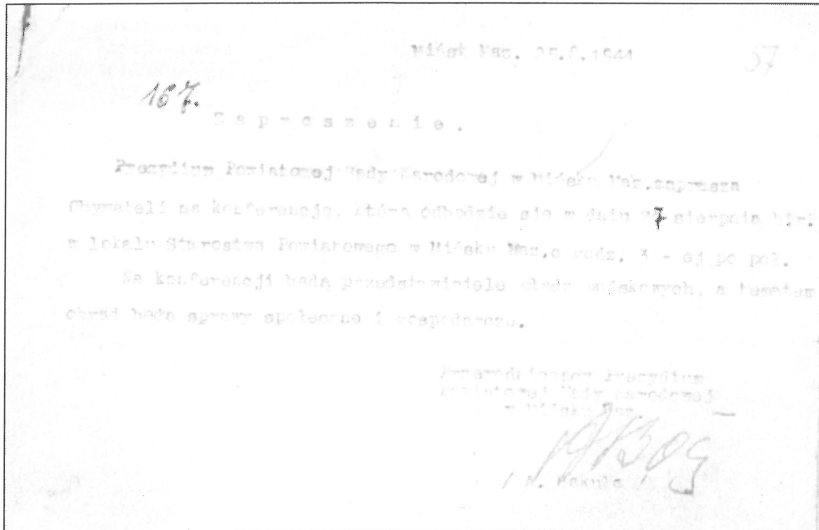
Poborowi, którzy nie wyjechali dn. 10.IX. 1944 r. do Wojska Polskiego, jak i ci, którzy dotychczas nie stawili się przed Komisją Poborową, a powinni się stawić w myśl Dekretu P. K. W. N. z dn. 15. VIII. 1944 r; muszą się zgłosić do R. K. U. w Mińsku-Maz. ul. Piękna 3 w terminie od 8-go do 15-go październ. 1944 r.

Za nie wykonanie niniejszego zarządzenia winni będą pociągnięci do odpowiedzialności wg. prawa wojennego.

Mińsk-Maz., dn. 5. X. 1944.

KOMENDANT R. K. U.
(-) Ppor. Chudy - Chudzinski Michal

Zarządzenie o zgłaszaniu się na Komisję Poborową
(Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku,
Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 579, k. 16)



Zaproszenie na konferencję organizowaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
(Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku,
Starostwo Powiatowe w Mińsku Mazowieckim 1944-1950, sygn. 19, k. 57)

Do

Rękojmej Komendy Uzupelnnień
Komisja Poborowa Nr. 2

w Mińsku-Mazowieckim



Michała Pfadta r. 1901
zam. w Mińsku-Mazowieckim
przy ul. Warszawskiej 108

P e d a n i e

Proszę o zwolnienie mnie od służby wojskowej.
Jestem jedynym fachowym pracownikiem apteki i w razie powołania
mnie do wojska apteka musiałaby być zlikwidowana.

Zamknięcie apteki w obecnej chwili, kiedy w ekologicznych
miejscowościach apteki zostały przeniesione, potrzebowałyby leków wiele
tysięcy ludności zarówno z samego miasta jak i ekologicznych miejsc
wokoło.

Jeszcze raz proszę o uwzględnienie mojej prośby.

Mińsk-Maz dn. 30.X.1944r.

Zarząd Miejski w Mińsku-Mazowieckim stwierdza, że dane
zawarte w pędzie ob. Michała Pfadta odpowiadają rzeczywistości.
Apteka ob. Pfadta obsługuje kilkadziesiąt tysięcy ludności
i to zarówno z samego miasta Mińsk-Maz., z gminy Mińsk oraz z
innych sąsiednich gmin wiejskich w powiecie.

W obecnych ciężkich warunkach życiowych, spowodowanych
ciągłym działaniem wojennym, nasilenie chorób wśród ludności
wzrosło w dużym stopniu i ewentualne zamknięcie apteki ob. Pfadta,
byłoby wielką krzywdą dla miejscowej i ekologicznej ludności, bowiem
pozbawiłoby ludność niezbędnych leków.

W tym stanie rzeczy, dalsze prowadzenie apteki ob. Pfadta,
staże się koniecznością życiową.

Ob. Pfadt jako jedyny fachowiec w tym aptece, jest nie-
zbędny na swoim stanowisku i pędanie jego o zwolnienie od służby
wojskowej, w całej pełni zasługuje na uwzględnienie.

Burmistrz:

[Signature]
/Konepka/

Mińsk-Maz. dnia 31.X.1944r.

Dokument dotyczący zwolnienia aptekarza Michała Pfadta ze służby wojskowej
(Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku,
Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 579, k. 65)

Wińsk Maz. 8.9.1944

Protokół I.

Dnia 8.9 b.r. o godz. 17 odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej miasta Wińska Maz.

W skład Rady weszli:

Niekant Karol - Przewodniczący
Skumiewicz Stan. sekretarz
Abramowicz Marcin
Szubert Stefan
Radzikowski Julian
Wojal Młodysław
Frelak Stanisł.
Kantorski Tadeusz
Kossakowski Aleks.
Gass Andrzej
Dąbrowski Zym.
Cichoński Albin
Paczos Kazimierz
Gutkowski Marian
Pietrak Maria
Waleśa Włodzisław
Frelak Michał
Jachacy Antoni
Giersz Kazimierz
Poboży Wiktor
Adamowski Marian
Pokorski Feliks
Pawłowicz Edward
Sitkowski Winc.

Żwirki 34
Warszawska 120
Poprzączna 9
Kowotargowa 7
Złota 5
Długa 6
Sienicka 34
Stankowizna 87
Długa 5
Moniuszki 2 a
Warszawska 116
Główna 12
Bulwarowa 8
Warszawska 82
Kowotargowa 6
Nowy świat 34
Kościński 18
Piłsudskiego 38
Radzeczna 19
Świdok 2
Plac Kilińskiego 7
Warszawska 117
Rynek 13

Rada wybrała Prezydium, składające się z 5 osób:

Niekant Karol - przewodn.
Frelak Michał
Paczos Kazimierz
Dąbrowski Zygmunt
Jachacy Antoni

Ustanowiono kontrole nad poszczególnymi placówkami miejskimi:

Szubert Stefan	kontrola elektrowni
Jachacy Antoni	" rzeźni
Waleśa Kazim.	" betoniarń
Abramowicz Marcin	" targowiska
Gutkowski Marian	" opieki społ.
Gass Andrzej	" inwentarza miejsk.
Paczos Kazim.	" nad sprawami budz. i t.p.
Pawłowicz Edward	" aprowizacji
Kossakowski Al.	" działu techn. i odbud.
Poboży Wiktor	" nieruchom. pożytkow.
Giersz Kazim. i Kantorski Tadeusz	" działu nieruchomości.
Pietrakowa Maria i Sitkowski Wincenty	" nad resortem kwaterunk.

Protokół z pierwszego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Mińsku Mazowieckim
(Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku,
Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 1335, k. 1)

2) Dokonano wyboru Burmistrza i Vice-Burmistrza. Rada uchwaliła pozostawić na stanowisku burmistrza obywat. Konopkę ^{Glinolita} ~~Włodzimierz~~. Na zastępcę zaś został wybrany obywat. Pokorski Feliks.

Rada uchwaliła dokonywać jeszcze 14 Radnych, z mianowicie:

2 - do Rady i 12 zastępców.

Następne posiedzenie Rady z obecnością Burmistrza, oznaczono na dzień 11 b.m. /poniedziałek/ na godz. 18. w lokalu przy ul. Warszawskiej 68.

Na tym pierwsze posiedzenie Rady zakończone.

Introdukcja Rady Miejskiej. *A. Niebacz*
 Sekretar " " *...*

3. obecny na posiedzeniu Rady Miejskiej
 przewodniczący Rady powiatowej
 Powiatowej Rady Narodowej obywatel
 Bakuta. przekazał Miejskiej Radzie
 Narodowej pod całkowity zarząd i
 administrację z prawem czerpnięcia
 dochodów i pobierania uiszczeń:
- 1) cenne miejską
 - 2) elektrownie miejską
 - 3) nieruchomości i przedsiębiorstwa porobite
 do mianowicie
 - 4) nieruchomości przyobrowskie - znajdujące
 się na terenie miasta

Protokół z pierwszego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej w Mińsku Mazowieckim
 (Archiwum Państwowe w Warszawie oddział w Otwocku,
 Akta miasta Mińska Mazowieckiego, sygn. 1335, k. 2)

